KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXIV. SOSNOWIEC, ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. Nr. 281.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Przeciw zbrojeniom niemieckim

wspólny front Anglji, Francji, Włoch i Ameryki.

LONDYN, 10.10. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu poświęcone całkowicie kwestji rozbrojeniowej, na którem ustalone być miały instrukcje dla ministra spraw zagranicznych przed wyjazdem do Genewy. Narady gabinetu odbywały się w sytuacji, w której można mówić o czemś w rodzaju wspólnego frontu angielsko - francusko - amerykańsko - włoskiego, przeciwstawiającego się uroszczeniom niemieckim do natychmiastowego równouprawnienia i przedewszystkiem przyznania im prawa do zakazanych obecnie rodzajów broni.

Front ten umożliwiony został daleko idącemi ustępstwami Francji, która zgodziła się, jak wiadomo, na przyjęcie projektu angielskiego, jako podstawy dalszych prac konferencji rozbrojeniowej. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wobec niemożności dalszych ustępstw Francji, gabinet przeciwstawia się żądaniu Niemiec natychmiastowego równouprawnienia i że wobec zupełnej izolacji, Niemcy, po próbach rozbicia frontu mocarstw, będą musiały ustąpić. Bardzo wątpliwa wydaje się zgoda gabinetu na przyjęcie automatycznych sankcyj na wypadek pogwałcenia przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

STANOWISKO ANGLJI.

LONDYN, 10.10. Dzienniki dzisiejsze omawiają wyniki posiedzenia gabinetu w sprawie rokowań rozbrojeniowych. Stanowisko rządu znajduje poparcie większości prasy.

„Daily Telegraph" oświadcza, że okres próbny kontroli zbrojeń jest koniecznością w obecnych warunkach. Jakkolwiek nie wszystkie szczegóły ustalono, porozumienie w sprawie okresu próbnego jest zapewnione. Po mowie Baldwina, który w sposób niezwykle jasny wskazał na zobowiązania, wypływające z traktatów w Locarno, Anglja ma niewątpliwie prawo podjęcia inicjatywy w sprawie wyprowadzenia Europy z obecnego stanu niepewności. O ile Niemcy zajmą stanowisko przychylne w sprawie kontroli zbrojeń, rząd angielski spodziewa się uzyskać od Francji ustępstwa w sprawie ilościowego rozbrojenia.

„Morning Post" podkreśla, że w obecnej sytuacji nie może być mowy o przeprowadzeniu niemieckiego postulatu równości zbrojeń. Wobec sytuacji, panującej w Niemczech, nie można godzić się na dalsze ustępstwa, ponieważ ostateczną granicę koncesji na rzecz Niemiec już osiągnięto. O ile rząd niemiecki posiada zrozumienie sytuacji i własnego interesu, to przyjmie więcej, niż wspaniałomyślną propozycję mocarstw w sprawie rozbrojenia.

ZADOWOLENIE WE FRANCJI.

PARYŻ, 10.10. Dzisiejsza prasa poranna wyraża żywe zadowolenie z powodu uchwał gabinetu angielskiego, które są dowodem zajęcia wspólnego frontu przez Anglję, Francję i Amerykę. Rząd angielski pozostanie wierny swym zobowiązaniom, stwierdzają dzienniki paryskie, zaś Niemcy znalazły się wobec jednolitego frontu Francji, Anglji i Ameryki w sprawie rozbrojenia.

„Petit Parisien" podkreśla z zadowoleniem, że plan rozbrojeniowy Anglji, Francji i Ameryki zmierza do zapewnienia „równości bezpieczeństwa". Plan ten jest wytyczną polityki gabinetu angielskiego. Pierwotny plan Mac Donalda, który przyznawał Niemcom szereg ustępstw, uznano za nieaktualny w zmienionych warunkach międzynarodowych.

„Petit Journal" zaznacza, że ustępliwość Francji osiągnęła ostateczną granicę i że odpowiedzialność za ewentualne rozbicie konferencji rozbrojeniowej spadnie na Niemcy.

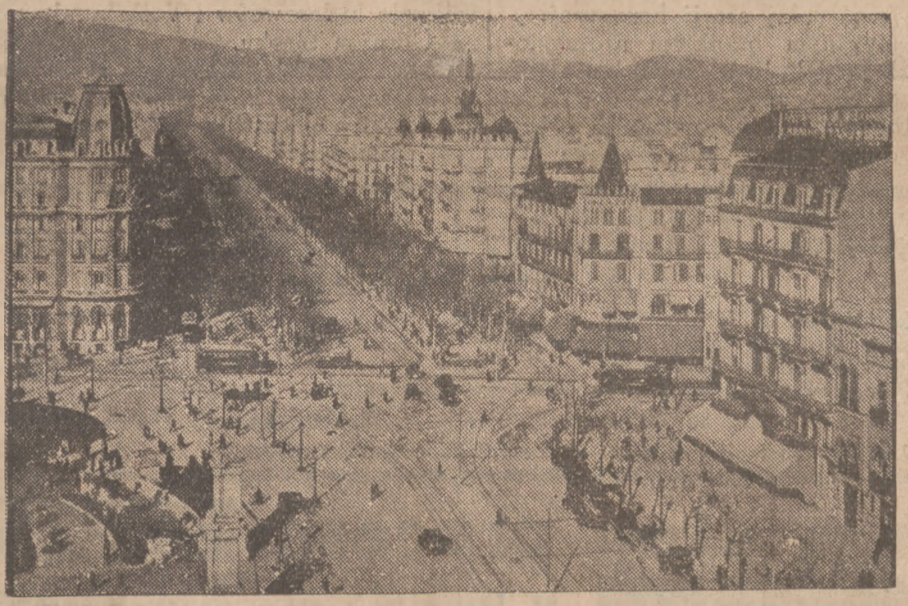
Sytuacja rozbrojeniowa Niemiec.

BERLIN, 10.10. Prasa poranna, donosząc o obradach gabinetu angielskiego, snuje pesymistyczne horoskopy na temat sytuacji Niemiec w Genewie.

„Vossische Ztg." przewiduje, że wobec uznania przez Anglję słuszności zastrzeżeń francuskich, minister Simon w rokowaniach rozbrojeniowych poprze w zasadzie stanowisko francuskie.

Londyński korespondent „Kreuzzeitung" zamieszcza oświadczenie „bardzo wpływowych osobistości" w Anglji, że Niemcy w nadchodzących rokowaniach otrzymają ostatnią okazję do kapitulacji. Korespondent zapewnia, że na posiedzeniu gabinetu angielskiego rozważana była również możliwość wystąpienia mocarstw zachodnich z groźbą zastosowania sankcyj gospodarczych przeciw Niemcom na wypadek, gdyby doszło do rozbicia konferencji rozbrojeniowej.

Zbliżone do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych osobistości miały oświadczyć, że Anglja zastrzega sobie prawo użycia represyj gospodarczych wobec Niemiec, gdyby wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego doszło do ponownych zbrojeń niemieckich.



Widok głównej ulicy w Barcelonie, stolicy Katalonji, autonomicznej prowincji republiki Hiszpańskiej, gdzie wobec rozruchów wprowadzono stan wyjątkowy.

Ślub p. Prezydenta Mościckiego

odbył się wczoraj w kaplicy zamkowej.

WARSZAWA, 10.10. Dziś o 11 przed południem odbył się w kaplicy zamkowej ślub p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, z p. Marją Dobrzańską, primo voto Nagórną.

Obrządku religijnego dokonał J. E. ks. kardynał Kakowski, w obecności prezesa Rady ministrów, szefów kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, adjutanta przybocznego oraz najbliższej rodziny.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie szef kancelarji cywilnej dr. Hełczyński oraz szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski.

Kaplica zamkowa na uroczystość zaślubin p. Prezydenta ubrana była zielenią i kwiatami. Wobec tego, że ślub odbył się w tak ścisłem gronie, stroje były skromne. P. Prezydent Rzplitej był w żakiecie, a pani Prezydentowa w wełnianym wykwintnym kostjumie.

Z okazji zaślubin p. Prezydenta Rzplitej, Ojciec św. nadesłał na ręce ks. kardynała Kakowskiego swe błogosławieństwo apostolskie.

Trzy nowe podatki

uchwaliła Rada ministrów.

WARSZAWA, 10.10 (Tel. wł.). Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono szereg dekretów, między innemi trzy nowe podatki, a mianowicie: 10 proc. dodatek do państwowego podatku gruntowego, takiż sam dodatek do podatku przemysłowego oraz projekt dekretu o państwowym podatku od uboju.

Komitet ekonomiczny wpływy z tych podatków postanowił przeznaczyć na akcję podniesienia cen produktów rolnych.

Min. Titulescu

w Warszawie.

WARSZAWA, 10.10. (Tel. wł.) Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wyjechał z Warszawy dziś o godz. 5 pop. bezpośrednio do Sofji.

Powszechną zwracają uwagę na to że Titulescu dłuższy czas bawił u posła sowieckiego, który go następnie rewizytował. Na śniadaniu u posła rumuńskiego był także poseł sowiecki.

U min. Becka nastąpiło podpisanie protokółu przez min. Titulescu i Owsiejenkę, stwierdzającego, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych o definicji napastnika została dokonana w Warszawie.

Przed opuszczeniem Warszawy minister Titulescu przyjął przedstawicieli prasy, wobec których stwierdził istnienie przyjaznych stosunków polsko - niemieckich i coraz ściślejszej współpracy z Sowietami.

ROKOWANIA GOSPODARCZE

polsko - niemieckie.

WARSZAWA, 10.10. Rokowania gospodarcze polsko - niemieckie, o których już donosiliśmy, rozpoczęły się wczoraj o godz. 17 min. 30 w gmachu Ministerstwa przemysłu i handlu.

Rokowania zagajone zostały przez p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, który wyraził nadzieję, że rozmowy doprowadzą do pozytywnych rezultatów i, życząc delegacjom owocnej pracy, oddał przewodnictwo delegacji polskiej w osobie p. Wańkowicza, zastępcy dyrektora departamentu handlowego w Min. P. i H.

W tym samym duchu odpowiedział ze strony niemieckiej p. poseł von Moltke, który przewodniczy delegacji niemieckiej, składającej się ponadto z radcy handlowego poselstwa niemieckiego, oraz przybyłych z Berlina ekspertów.

Na posiedzeniu wczorajszem odbyła się ogólna wymiana zdań, oraz utworzona została komisja kontyngentowa, która natychmiast przystąpiła do prac technicznych.

Następne posiedzenie odbyło się dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Protest Japonji

U RZĄDU SOWIECKIEGO.

TOKJO, 10.10. Minister spraw zagranicznych postanowił złożyć rządowi sowieckiemu protest lub ostrzec Moskwę przed ogłaszaniem wiadomości, według których Japonja zamierza zająć kolej wschodnią - chińską. Jeden z dzienników tokijskich proponuje zamknąć biuro ajencji Tassa w Tokjo, które ogłosiło wspomniane wiadomości, oraz zerwać rokowania w sprawie sprzedaży kolei, chybaby rząd sowiecki złożył przeprosenie lub odwołał te informacje.

Rozmowy

W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

WASZYNGTON, 10.10. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się rozmowy angielsko - amerykańskie w sprawie długów wojennych. Amerykanie w rozmowach tych zająć mają stanowisko życzliwych słuchaczów, pozostawiając Anglikom troskę o zapewnienie sukcesu rokowaniom. Podsekretarz skarbu Acheson odbył szereg rozmów z prezydentem Rooseveltem, od którego otrzymał instrukcję, dotyczącą rozpoczynających się rokowań.

NOWA WOJNA EUROPEJSKA

MA WYBUCHNĄĆ W ROKU 1934.

LONDYN, 10.10. B. poseł amerykański w Konstantynopolu, Morgentau, udzielił wywiadu amerykańskim pismom, w którym przepowiada wybuch nowej wojny europejskiej w r 1934. Morgentau twierdzi, że państwa europejskie czynią gorączkowe zapasy zbóż, aby mieć żywność na wypadek wojny.

Należy dodać, że Morgentau, który jest żydem z pochodzenia, dobrze jest poinformowany o tem, co się dzieje w całym świecie. Utrzymuje on żywe stosunki z najwybitniejszymi dzia łaczami żydowskimi, a pozatem jest stale w kontakcie z dyplomatami amerykańskimi, którzy obesrwują teren europejski.

WIEDEŃ, 10.10. Z rozmowy z jednym z dziennikarzy amerykańskich, który objeżdżał przez parę tygodni Niemcy, a obecnie od kilkunastu dni bawi w Austrji, dowiedziano się smutnych rzeczy.

Ów amerykański dziennikarz twierdzi, że Austrja w najbliższej przyszłości stać się może zarzewiem wojny. W Bawarji ćwiczy się przeszło 6000 zbiegłych austrjaków, którzy marzą o wkroczeniu na teren Austrji i wywołaniu rewolucji hitlerowskiej Liczba tych zbiegów z Austrji nieustannie wzrasta. Marzą oni o przyłączeniu Austrji do Niemiec. Władze niemieckie, a szczególnie Reichswehra, wszystko zrobi, aby tych zbiegów przekształcić na hitlerowską dobrze wyćwiczoną legję austrjacką. W odpowiednim momencie będzie ona użyta do przewrotu w Austrji.

Gdyby do tego doszło, niewątpliwie Austrja stałaby się zarzewiem europejskiej wojny, bowiem ani Czechosłowacja, ani Jugosławja, a nawet Włochy nie mogłyby pozwolić na przyłączenie Austrji do Niemiec.

LONDYN, 10.10. „Daily Herald" donosi, że w ciągu ostatnich dni daje się zauważyć znaczny wzrost kursów akcyj fabryk broni. Fakt ten pozostaje w związku z niepewną sytuacją w Genewie, oraz zamówieniami rządu angielskiego dla marynarki i lotnictwa.

ARMJA BRUNATNA

NA POGRANICZU POLSKIEM.

KATOWICE, 10.10. Pogranicze polsko - niemieckie było onegdaj widownią na wielką skalę zakrojonej manifestacji niemieckiej gotowości bojowej oraz antypolskiej demonstracyj.

Do Wrocławia ściągnięto prawdziwą armję — 80.000 umundurowanych szturmowców. Mobilizacja odbyła się zupełnie sprawnie, co świadczy, iż Niemcy są doskonale przygotowani do powołania pod broń całej armji brunatnej.

Kulminacyjnym punktem uroczystości wrocławskich była defilada szturmówek przed szefem sztabu brunatnej armji Rhömem, b. Kronprinzem i jego synem dygnitarzem hitlerowskim ks. Augustem Wilhelmem (Auwi).

Druga hitlerowska demonstracja militarystyczna odbyła się w Passawie, gdzie zmobilizowano 37.000 szturmowców. Zbiegły z więzienia w Insbrucku hitlerowiec austrjacki Hofer, wygłosił mowę, pełną obelg i gróźb pod adresem rządu austrjackiego.

Godnem uzupełnieniem demonstracyj antypolskichwe Wrocławiu są liczne prowokacje hitlerowców i Volksbundowców na Górnym Śląsku.

Coraz częściej powtarzają się wypadki ostrzeliwania i obrzucania kamieniami polskich pochodów przez prowokatorów niemieckich.

Drugi etap procesu

o podpalenie Reichstagu.

BERLIN, 10.10. Dziś przed południem rozpoczął się drugi etap procesu van der Lubbego. Trybunał lipski przeniósł się do Berlina, gdzie w sali komisji budżetowej Reichstagu odbędzie się dalszy ciąg procesu lipskiego, poczem po dwu tygodniach trybunał przeniesie się znów do Lipska.

W gmachu Reichstagu panuje ruch, jak podczas najważniejszych posiedzeń plenarnych. Szczególnie dużo widać policjantów. Sale, zniszczone przez ogień są specjalnie silne strzeżone.

Dojście do Reichstagu zamyka również silny kordon policji. Wszyscy wchodzący do gmachu, poddawani są szczegółowej rewizji.

Po godz. 10 policjanci wprowadzają na salę oskarżonych. Błyskają jupitery, operatorzy filmowi i fotografowie dokonują zdjęć.

Van der Lubbe nie zmienił się, mimo iż spodziewano się, że na widok miejsc, w których dokonać miał zbrodni, ożywi się. Idzie z głową pochyloną ku ziemi, blady, jak w Lipsku. Nic go nie interesuje.

Przewodniczący otwiera posiedzenie krótkiem przemówieniem, przepełnionem frazesami na temat wolności i niezawisłości sędziów, obrony i świadków.

Obecna faza procesu poświęcona jest badaniu świadków.

Walka Indjan

Z POLICJĄ.

BUENOS AIRES, 10.10. Indjanie szczepu „Macovies" w liczbie około 300 wtargnęli do miasteczka Zapallar na terytorjum państwowem Chaco i zaatakowali policję, która usiłowała wzbronić im wstępu do miasteczka. W rezultacie walki jaka się wywiązała, poległo 4 Indjan. Jeden z sierżantów policji został ciężko ranny. Po długich wysiłkach udało się policji rozpędzić atakujących Indjan, z których kilkudziesięciu aresztowano.

Ósmy przelot

ZEPPELINA DO BRAZYLJI.

BERLIN, 10.10. Ostatni ósmy w tym roku przelot Zepeplina do Brazylji odbył się w rekordowym czasie. Lot trwał 71 godzin.



Carski generał Judenicz, w czasie wielkiej wojny dowódca frontu kaukaskiego, a po rewolucji dowódca białej armji, która omal nie zdobyła na bolszewikach Piotrogrodu, zmarł na wychodźtwie w 71-ym roku życia Zwłoki Judenicza zostaną złożone w grobowcu obok trumny wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Nowy hydroplan

BOJOWY.

LONDYN, 10.10. Wczoraj odbyło się poświęcenie nowego wielkiego hydroplanu „Perth". Hydroplan ten jest wyposażony w trzy motory Rolls - Royce o sile 950 HP. Zasięg jego wynosi 1.500 mil morskich, a szybkość 132 mile na godzinę. Uzbrojenie składa się z działu 3,75 cm. i 3 karabinów maszynowych. Załoga hydroplanu liczy 5 osób.

Pod kołami pociągu

WIEDEŃ, 10.10. Niejaki Marjan Dąbrowski, Polak, wskakując w Salzburgu do będącego już w biegu pociągu pośpiesznego, wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Dąbrowski wraz z trzema swymi kolegami zamierzał zaciągnąć się do francuskiej legji cudzoziemskiej.

Gigantyczny lot nad Afryką

27 samolotów przeleci 25.000 km.

We francuskim porcie lotniczym w Istres czynione są obecnie ostatnie przygotowania do olbrzymiego lotu eskadrowego nad Afryką.

W rajdzie tym weźmie udział 27 samolotów. Trasa lotu wyniesie 25.000 km. Eskadra, składająca się wyłącznie ze seryjowo ugrupowanych samolotów wojskowych, pilotowanych przez lotników wojskowych, będzie podzielona na formacje z trzech do pięciu samolotów.

Start wyprawy do Afryki odbędzie się bez wszelkiej pompy i ceremonjału. Minister lotnictwa Piotr Cot, który początkowo zamierzał wziąć udział w wyprawie, lecz w ostatniej chwili zdecydował się na pozostanie w kraju, będzie obecny przy starcie wraz z kilkoma dygnitarzami rządu.

Start odbędzie się w Istres, poczem aparaty polecą wzdłuż wybrzeża hiszpańskiego do Kartaginy i Rabatu. Następnie przeleci eskadra góry Atlas i trasa nad pustynia, długości 1500 km.

Lot potrwa zgórą miesiąc i ma być podzielony na 33 etapy, odległe od siebie o 600 — 800 km.

Najtrudniejszym będzie etap przy forcie Bidon V, w środku pustyni, w punkcie oddalonym o 1100 km. od ludzkich osiedli.

Aparaty będą zdane wyłącznie na łaskę lotników, gdyż stacje etapowe nie posiadają ani magazynów z częściami składowemi samolotów, ani pracowni, w których możnaby było naprawić uszkodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że materjał doświadczeniowy, uzyskany podczas tego lotu, będzie niezmiernie cenny.

Poza tem posiada lot wybitne znaczenie polityczne. Francuskie ministerstwo lotnictwa jest tego zdania, że eskadrowy lot francuski wywrze znacznie silniejsze wrażenie na mieszkańcach kolonij francuskich w Afryce, aniżeli stosowane dotychczas wizyty floty.

Nie będzie już łysych

dzięki hormonom żeńskim.

WIEDEŃ, 10.10. Ogłoszono tutaj niezwykle sensacyjne eksperymenty dra Klara, mające na celu wywołanie silniejszego porostu włosów u starszych mężczyzn. Pewien mężczyzna od trzech lat przebywał na leczeniu z powodu choroby krwi, t. zw. policythaemia.

W ostatnich dwóch latach dołączyły się do tej choroby znaczne bóle głowy i ogólne zaburzenia wewnętrzne, wskutek których 58-letni chory całkowicie wyłysiał na głowie i na całem ciele. Ponieważ istniało przypuszczenie, że choroba krwi wywołała zaburzenia w działalności gruczołu wewnętrznego wydzielania, a przedewszystkiem zaburzenia hormonalne, postanowiono pacjenta leczyć hormonem żeńskim, który wpływa na wzmożenie wydzielania czerwonych ciałek krwi. Skutek leczenia był nieoczekiwany. Chory powrócił do zdrowia, a jednocześnie, na co nie kładziono nacisku, zaczęły gwałtownie odrastać mu włosy, najpierw broda, potem wąsy, następnie brwi i rzęsy, a wkońcu i na głowie. Co najciekawsze, pacjent, który uprzednio miał na głowie włosy koloru blond, obecnie stał się brunetem, natomiast włosy brwi, wąsów i brody wyrosły zupełnie siwe.

Z nieoczekiwanego tego rezultatu wysnuto wnioski, że zastrzyki hormonu żeńskiego w ciało mężczyzny wywołują regenerację organizmu. Wypadek ten jest ciekawy nietylko ze względów biologicznych, lecz również kosmetycznych i kto wie, czy nie przyczyni się do rozwiązania medycz nego zagadnienia przywracania włosów mężczyznom łysym.

PRZED WYBORAMI DO SAMORZĄDÓW.

W myśl nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym w ciągu rocznego terminu od jej wejścia w życie, a zatem do połowy lipca 1934 r., w całym kraju mają się odbyć wybory do reprezentacji poszczególnych stopni samorządu, a zatem do rad gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych. Wyjątek stanowi jedynie samorząd wiejski byłych zaborów: austrjackiego i pruskiego, gdzie najpierw ma być utworzona wiejska gmina zbiorowa, na co w ustawie przewidziany jest termin 2 i pół lat. W Małopolsce zatem, w Wielkopolsce i na Pomorzu (Śląsk nową ustawą nie jest objęty), odbędą się w nadchodzącym roku tylko wybory do rad miejskich.

Dokładny termin wyborów samorządowych nie jest jeszcze znany. Według kursujących pogłosek i przygotowań, czynionych przez obóz sanacyjny, wybory te mają się odbywać stopniowo, najpierw w gromadach wiejskich, następnie w mniejszych miastach, a na końcu w większych, z Warszawą na czele.

Obóz rządowy przywiązuje dużą wagę do wyniku tych wyborów i chciałby je tak przeprowadzić, żeby znaleźć w nich pośrednią aprobatę społeczeństwa dla swej polityki ogólnej, a zarazem poparcie dla swego projektu konstytucyjnego. Chodzi o to, aby nadchodzące wybory samorządowe dały taki wynik dla sanacji jak wybory parlamentarne w listopadzie 1930 roku.

Pod względem prawno - formalnym wybory do samorządów nie mogą być rozpisane przed ogłoszeniem t. zw. „regulaminów wyborczych". Jak wiadomo, nowa ustawa zawiera tylko ogólne zasady wyborów, cały zaś sposób ich przeprowadzenia przekazuje regulominom, które ma wydać minister spraw wewnętrznych.

Te regulaminy będą właściwie ordynacjami wyborczemi. Dopiero w nich będą wyraźnie sprecyzowane i rozstrzygnięte tak ważne sprawy, jak: podział miast i wsi na okręgi wyborcze, sposób układania i zgłaszania list kandydatów, reklamacje co do spisu wyborców, skład komisyj wyborczych, zatwierdzenie lub unieważnienie list kandydatów i t. p. Nie wchodząc w szczegóły, przytoczymy tutaj tylko parę.

Oznaczenie w ustawie zbyt wielkiej cyfry podpisów pod zgłoszoną listą kandydatów, może ułatwić akcję wyborczą stronnictwu będącemu przy władzy, czego dowody mieliśmy przy wyborach parlamentarnych w Jugosławji i niedawno w hitlerowskiej Rzeszy niemieckiej. Również i podział na okręgi, czyli geometrja wyborcza, może być wyzyskana politycznie przez obóz rządzący. Zbytnie bowiem rozdrobnienie okręgów równa się silniejszemu uzależnieniu aktu wyborczego od władz administracyjnych. Wreszcie niezmiernie ważną, bardzo często decydującą jest sprawa udziału w komisjach wyborczych mężów zaufania grup, biorących udział w wyborach.

Wszystkie te — i inne jeszcze — dla przebiegu i wyniku wyborów nader ważne przepisy ordynacji wyborczej są narazie tajemnicą przyszłych regulaminów. Jak długo te rzeczy nie są znane, przygotowania do wyborów są niesłychanie utrudnione dla tych wszystkich, którzy nie będą mogli liczyć na współpracę administracji. Kiedyś oczywiście regulaminy będą ogłoszone, przestaną być tajemnicą, ale tu znowu bardzo dużo zależy od tego, jaki okres czasu będzie dzielił ogłoszenie regulaminów od dnia wyborów. Nie twierdzimy bezpośrednio, że będzie on celowo skrócony, ale zwracamy tylko uwagę na fakt, że końcowy termin przeprowadzenia wszystkich wyborów samorządowych jest stały — jest nim dzień 13 lipca 1934 roku, — a regulaminów dotąd niema i niewiadomo, kiedy będą. W ten sposób okres przedwyborczy automatycznie ulega skróceniu.

Samorząd terytorialny, pomimo skrępowania go przez nową ustawę pozostaje nadal pierwszorzędnem zagadnieniem nietylko społeczno-gospodarczem, ale i politycznem, a nawet ustrojowem. Od stanowiska jakie społeczeństwo zajmie na tym terenie, będą zależeć także inne ważne sprawy, bezpośrednio z samorządem niezwiązane. Gmina jest w życiu społeczeństw i narodów tem, czem jest atom w przyrodzie: jest niezniszczalna, niemożliwa do pominięcia w żadnym ustroju, w żadnej sytuacji politycznej.

Świadomość ta powinna przeniknąć także do szerokich mas społeczeństwa, które musi dążyć do zorganizowania się na tej naturalnej i bardzo mocnej podstawie, jaką są gminy i ich związki.



NOWY GABINET EGIPSKI ABD EL YEHIA PASZY.

Nowy rok szkolny na wyższych uczelniach.

Inauguracja nowego roku szkolnego na wyższych uczelniach odbywa się zawsze w nastroju radosnym. Obecne inauguracje pierwszego roku po zniesieniu autonomji uniwersyteckiej znamionuje głęboka troska o przyszłość uczelni, młodzieży i nauki polskiej.

I tak np. na inauguracji roku szkolnego na uniwersytecie warszawskim ustępujący rektor prof. Ujejski w przemówieniu swem podkreślił, że w ub. roku akademickim było w tej uczelni **25.75 proc.** żydów, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego roku, gdy odsetek żydów wynosiło tylko **22 proc.** Gdy nowy rektor prof. Pieńkowski w zakończeniu swego przemówienia powiedział: „Brońce prawości i uczciwości duszy ludzkiej", obecna na sali młodzież zaczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje autonomja", „Precz z żydami" i inne, poczem odśpiewała hymn Młodych, którego większość publiczności wysłuchała stojąc.

W podobnym nastroju odbyła się inauguracja na politechnice warszawskiej. Gdy ustępujący rektor prof. Chrzanowski w swem przemówieniu wspomniał o stanowisku senatu akadem. w sprawie nowej ustawy o szkołach akademickich, młodzież odpowiedziała serdeczną manifestacją i odśpiewaniem hymnu Młodych, a następnie zgotowała burzliwą owację prof. J. Michalskiemu, którego katedra została skasowana.

Inauguracja w poznańskim uniwersytecie odbyła się według starego ceremonjału. Kiedy ustępujący rektor prof. Pawłowski mówił o polskości uczelni i o obronie autonomji uniwersyteckiej, młodzież urządziła manifestację. Odśpiewano hymn Młodych, a gdy po uroczystości prof Pawłowski schodził z estrady, podeszła do niego delegacja młodzieży i po serdecznem przemówieniu wręczyła mu wiązankę kwiatów wśród okrzyków:

— Niech żyje ostatni rektor autonomiczny!

Przy rozpoczęciu wykładów w głównej szkole gospodarstwa wiejskiego w Warszawie doszło do zajść ze studentami - żydami. Młodzież polska zorganizowała samorzutnie w jednej z sal szkoły wiec, podczas którego poruszono najaktualniejsze bolączki życia akademickiego. Po wiecu wylegitymowano wielu studentów.

OBRAZ UPODLENIA LUDZKIEGO.

O PROCESIE W SAMBORZE GŁOS KATOLICKIEGO PISMA RUSKO - UKRAIŃSKIEGO.

W związku z procesem w Samborze o zamordowanie ś. p. posła Hołówki, tygodnik katolicki kół rusko-ukraińskich „Meta" z 8 b.m. ogłasza uwagi takiej treści:

— Ponure obrazy dramatu samborskiego zlewają się w jeden wstrętny obraz upodlenia ludzkiego. Nigdy jeszcze obywatel nie miał okazji przekonania się, do jakiego zepsucia stoczyła się ukraińska organizacja nielegalna, która niepodzielnie i bez zastrzeżeń opanowała dusze i serca młodzieży ukraińskiej. Proces samborski wykrył niebywały w dziejach ruchów rewolucyjnych fakt sparaliżowania konspiracji rewolucyjnej przy pomocy 20-letnich konfidentów. Proces ujawnił aż 5 nazwisk uczniów i studentów, którzy z równą łatwością robili rewolucję i oddawali się na służbę policji. Przy innej taktyce obrony, która dlaczegoś nie uważała za właściwe ciągnąć za język świadków, wysokich urzędników policyjnych zwolnionych od tajemnicy urzędowej, możnaby było dowiedzieć się więcej takich nazwisk.

Jest to zjawiskiem naturalnem, że O.U.N., jak każda nielegalna organizacja, opanowana została przez konfidentów.

Chodzi o wyciągnięcie nauki na przyszłość. Społeczeństwo winno zrozumieć, że rewolucji nie można robić za wszelką cenę, chociażby przy pomocy uczniów gimnazjalnych. Do rewolucji trzeba ludzi nietylko gotowych do poświęceń, lecz przedewszystkiem charakterów. Trzech czynników brakowało podziemiu ukraińskiemu: rozumu politycznego, podstaw moralnych i odpowiedniej warstwy społecznej, którąby rewolucję narodową traktowała jako swoją sprawę społeczną. Idąc po linji najmniejszego oporu, podziemie objęło młodzież i zgangrenowało ją. W wyniku wśród najbardziej czynnych jednostek z młodzieży zatarło się pojęcia dobra i zła, odeowość rozpłynęła się w jakimś satanizmie, który płodził zarówno konfidentów, jak i agitatorów przeciwko kościołowi ukraińskiemu. Dekadencja etyczna idzie krok w krok z dekadencją polityczną.

Klasycznym przykładem uzależnienia wystąpień podziemia ukraińskiego od ukrytych reżyserów jest zabójstwo Hołówki. Najfatalniejszym skutkiem dekadencji politycznej było wciągnięcie całego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego w podziemie. Naród toczy się ku katastrofie, popychany nietylko przez inspiratorów atentatów, lecz i przez anonimowych autorów ulotek i biuletynów, rozpowszechnianych wśród młodzieżl, szczególnie wiejskiej, oraz przywódców ukraińskiego ruchu nielegalnego, którzy w swym organie urzędowym z miesiąca lipca—sierpnia (aluzja do „Rozbudowy Nacji") biorą w obronę Azefa ukraińskiego.

Uwagi te uwydatniają ustalenie się po procesie i w związku z jego przebiegiem przekonania o wpływie konfidentów policyjnych na ruch rewolucyjny rusko-ukraiński.

Z DNIA

BONY SKARBOWE I POŻYCZKA.

W artykule p.t. „Deflacyjne skutki pożyczki — czy długoterminowe bilety skarbowe będą wieczne?". „Wieczór Warszawski" dowodzi, że deflacja powiana być stosowana tylko w granicach bezwzględnej konieczności.

Mówiąc o deflacji — czytamy w „W. W", — nie możemy mieć na myśli tylko ostatniej pożyczki, a zapominać o biletach skarbowych. Na pożyczkę — wobec rozłożenia jej na dłuższe raty — wpłynie w bieżącym roku budżetowym około 250 miljonów. Ale pamiętajmy, że deflacja budżetowa wyciągnęła już przedtem, pod postacią biletów skarbowych, sumę 200 miljonów. Razem zatem **około ½ miljarda ma w jednym roku** — poza podatkami — przepłynąć od gospodarki prywatnej ku państwowej.

Wydaje nam się, że taka deflacja byłaby jak na nasze stosunki, nadmierna, a zatem i szkodliwa. Sądzimy przeto, że najwłaściwszem **przeznaczeniem nadwyżki pożyczki byłoby wykupienie biletów skarbowych.** Akurat tak się złożyło, że subskrypcja dała o 200 miljonów więcej, czyli tyle, ile wynoszą bilety skarbowe. Wprawdzie pożyczka będzie wpływać ratami i nie wpłynie cała przed styczniem, kiedy przypada termin wykupu ostatniej prolongaty spłaty.

Wykupienie biletów skarbowych nie naruszyłoby zasady deflacji, natomiast osłabiłoby nieco jej tempo i złagodziło ujemne skutki. Wobec ożywienia w niektórych dziedzinach przemysłu, na całym świecie i u nas, **zastosowanie zbyt ostrej deflacji mogłoby bardzo opóźnić wyjście z kryzysu.**

Pozatem sprawa biletów skarbowych wymaga załatwienia z punktu widzenia czysto finansowego. Jeżeli rząd nie wykupi, to musi prolongować w ten sposób, że dawne bilety zastąpi nowemi. W ten sposób „krótkoterminowe" bilety, których pierwotnem zadaniem miało być regulowanie dochodów skarbowych od lata do zimy, zamienią się na zobowiązania długoterminowe, a nawet gorzej — bo o terminie nieokreślonym.

Wykup biletów nie jest dla budżetu niebezpieczny. W razie jakichś trudności, na przyszłość można ją nanowo wypuścić.

ZAMKNIĘCIE „ROZWOJU" ZE WZGLĘDU NA „BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE".

W poniedziałek 9 b.m. na skutek zarządzenia władz zawieszona została działalność Towarzystwa rozwoju życia narodowego w Polsce, zwanego w skróceniu „Rozwojem", który w całym kraju posiadał swe oddziały. Jednocześnie władze opieczętowały lokal biura Towarzystwa w Warszawie przy ul. Żórawiej?

Jako powód zawieszenia zarządzenie starostwa wymienia, że „Rozwój" zagrażał swą działalnością „bezpieczeństwu publicznemu". Jak wiadomo Tow. „Rozwój" miało na celu popieranie rozwoju życia gospodarczego w Polsce i prowadziło propagandę za odżydzeniem polskiego handlu i przemysłu.

MOTYWY WYROKU W SPRAWIE BRZESKIEJ.

Izba karna Sądu Najwyższego przystąpiła do opracowania motywów wyroku, odrzucającego skargę kasacyjną w sprawie b. więźniów brzeskich. Motywy te będą ogłoszone w końcu przyszłego tygodnia.

Przy normalnym trybie wykonywania wyroków sądowych akty sprawy brzeskiej przekazane winny być prokuraturze Sądu okręgowego dopiero po opracowaniu motywów, przyczem przekazanie akt odbywa się za pośrednictwem Sądu apelacyjnego, co trwa 4 do 5-ciu tygodni.

UWAGI

Akademja... współpracy z rządem.

Ogłoszone przez P. A. T. streszczenie statutu ustanowionej rozporządzeniem Rady ministrów Polskiej Akademji Literatury, nawet wśród tych wszystkich niezwykłości, do jakich już przyzwyczailiśmy się w erze sanacji, wywołać musi poprostu okrzyk zdumienia.

Jest to bowiem statut nietyle Akademji Literatury, ile jakiejś literackiej sekcji... Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Oto np brzmienie artykułu 1-go statutu:

„Pragnąc zapewnić literaturze polskiej należne stanowisko w życiu narodu, odpowiednie do jej wielkich zasług w podtrzymywaniu ducha narodowego w czasach walki o niepodległość, oraz wywyższyć ją jako narzędzie, poprzez które wypowiada się dusza narodu w najbardziej idealnych pierwiastkach, jak również umożliwić pisarzom polskim oddziaływanie na społeczeństwo w kierunku wzmożenia poczucia państwowości polskiej oraz współpracę z rządem nad budową świetnej przyszłości państwa polskiego, ustanawia się Polską Akademję Literatury".

Inaczej mówiąc, zadaniem Akademji Literatury ma być wychowanie państwowe i współpraca z rządem.

Żeby nie było żadnych wątpliwości, powtórzono to jeszcze w jednym z następnych artykułów, gdzie sprecyzowane są zadania Akademji. Otóż powiedziano tam, że Akademja w szczególności ma obowiązek „współdziałać z rządem we wszystkich jego poczynaniach dla dobra kultury i sztuki polskiej".

„We wszystkich poczynaniach"! Więc np. w takich poczynaniach kulturalnych, jak kasowanie katedr uniwersyteckich i nakładanie kagańca nauce, jak opanowanie polityczne instytucyj artystycznych i literackich, i t. d. i t. d.

Nic więc dziwnego, że w statucie powiedziano także, iż wybrany do Akademji kandydat „wyrazić musi na piśmie zgodę na wybór", poczem dopiero będzie przedstawiony do nominacji ministrowi oświaty. Bardzo przewidujące. Uniknąć się chce w ten sposób skandalu, jakim byłoby nieprzyjęcie nominacji, a to mogłoby się zdarzać często przy takim statucie. Nie każdy pisarz będzie chciał nosić liberję B. B.

Członków Akademji ma być, jak to już donosiliśmy, piętnastu. Siedmiu pierwszych mianuje premjer w porozumieniu z ministrem oświaty, następnych ośmiu wybierze zebranie pierwszych siedmiu i przedstawi do nominacji ministrowi oświaty. Będą oni nosić tytuł „akademików literatury" oraz, jak powiada statut: „odznakę honorową, ustaloną przez ministra W. R. i O. P.". Z ustaleniem tej odznaki kłopot także chyba niewielki. Inicjały na niej powinny brzmieć: „P. A. L. W. R." (Polska Akademja Literatury Współpracy z Rządem), co stanowić będzie doskonałe pendant do inicjałów B.B.W.R.

Pierwszym „akademikiem współpracy z rządem" ma być mianowany Wacław Sieroszewski, który zwołał zebranie konstytucyjne. Ta familijna uroczystość sanacyjna ma się już odbyć niedługo.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 11 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Muzyka. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Muzyka. — 15.30 Komunikat gospodarczy. — 15.40 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.50 Komunikaty Związku młodzieży polskiej. — 15.55 Muzyka. — 16.10 Audycja ku uczczeniu Marji Konopnickiej. — 16.40 Muzyka lekka. — 16.55 „Symfonja dziecięca" — Romana Palestra (na 8 instrumentów). — 17.25 Recital śpiewaczy Marji Kaupe — sopr. — 17.50 Muzyka. — 18.00 „Przemiany duchowe Jana Władysława Dawida" — p. H. Lukrec. — 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Adria" w Warszawie. — 19.00 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Feljeton literacki. „Trzy debiuty poetyckie" — J. Waśniewski. — 19.45 Dziennik wieczorny. — 20.00 Audycja wesoła: „Kiedyśmy jeszcze dziećmi byli". — 21.00 Feljeton. — 21.15 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.10 Odczyt w języku esperanckim p. t. „Esperanto a ociemniali" — wygł. p. Jan Silhan. — 22.25 Muzyka taneczna. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

GŁOSY PUBLICZNE.

LEKARZE I ŚPIĄCA OPINJA

Jak wynika z kilku artykułów, drukowanych w „Kurjerze Zachodnim", świat lekarski, w związku z opracowanemi „wytycznemi do zawierania umów przez Kasy Chorych", będzie się bronić wszelkiemi siłami. I bronić się powinien, a jeżeli na tem tle dojdzie do konfliktu, to społeczeństwo powinno wiedzieć, iż w grę tutaj wchodzi nie podrażniona ambicja, a najistotniejsza sprawa, wspólna i ubezpieczonym i lekarzom — sprawa lecznictwa. O ile „wytyczne" nie zostaną zmodyfikowane, unieważnione w dotychczasowem ich brzmieniu, do tej pory możliwość wybuchu konfliktu będzie zawsze aktualna.

O tem, że na drodze do poważniejszego zatargu ze Związkiem Kas Chorych znajduje się świat lekarski, dowodziłby między innemi artykuł w „Kurjerze Warszawskim" z końca września r.b. p.t. „Stosunek lekarzy do Kas Chorych". Przytoczone są tam głosy rozgoryczenia bijące z łamów „Nowin społeczno-lekarskich". Lekarze bronią się „przed tyranją administracji Kasowej i przed obniżaniem w Kasach wynagrodzeń lekarzy do minimum".

Czytamy w „Nowinach":

„Opinja zarządów okręgów i obwodów jest naogół taka, że lekarze Kasowi, wprawdzie walki nie pragną, lecz poniewierać sobą nie dadzą, licząc, że w swem dążeniu do zachowania godności i podstaw bytu znajdą zrozumienie i poparcie kolegów"...

Należy przypuszczać, iż front lekarski w tem dążeniu, będzie frontem żelaznym, nieugiętym.

W artykułach zamieszczanych w „K. Z." wykazano dokładnie, że chęć uczynienia z lekarza urzędnika administracyjnego bije w interes szerokich warstw ubezpieczonych. Opinja, zaabsorbowana innemi aktualnościami, w tej chwili zachowuje milczenie. Prawdopodobnie dojdzie do głosu, gdy poczną się dziać skandale. Gdy będą miały miejsce fakty oburzające, a jako nieuchronna konsekwencja „wytycznych", likwidujących samodzielność lekarską, swobodę sumienia lekarza kasowego. Czy to nie będzie wówczas zapóźno?

Lekarze dobrze się zasłużą sprawie społecznej, jeżeli już dziś występując mocno w obronie swej godności zawodowej wstrząsną śpiącą opinją. Obudzona — stanie po ich stronie.

Obserwator.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Środa	**Dziś** Placydy **Jutro** Maksymiljana Wschód słońca 5 m. 59. Zachód „ 17 m. 3.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś **wyświetlają:**

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tysiąc i druga noc.
EDEN: Fabrykant piwa.
PALACE: Dzika dziewczyna.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Ostatnia carowa.
ŚWIATOWID: Ben Hur.

DĄBROWA

ARS: Dziewczę z krainy burz.
WANDA: Eskadra śmierci. Na scenie występy artystów i lilliputów.

ZAWIERCIE.

STELLA: Ostatnia eskapada.

—o—

× **OSOBISTE.** Prokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Salak powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA** Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu zawiadamia, że dziś w środę o godz. 8 wiecz. w Domu katolickim odbędzie się posiedzenie komitetu, na które zaprasza wszystkich członków zarządu komitetu i sekcyj.

× **WYNIK KONKURSU NA AFISZ.** Dn. 4 b.m. rozstrzygnięto konkurs na afisz sp. akc. włóczki — wełny „Trójkąt w kole". Sąd konkursowy w osobach pp. T. Gronowskiego, prof. Z. Kamińskiego, arch. P. Lubińskiego, pani E. Schönowej, inż. W. Schöna i prof. Wł. Skoczylasa, po rozpatrzeniu 76 nadesłanych projektów, przyznał następujące nagrody: pierwsza, w kwocie 450 zł. — pp. J. Polińskiemu, D. Wróblewskiej i T. Dzięgielewskiemu; drugą, 350 zł. — pp. J. Skolimowskiemu i A. Stypińskiemu; trzecią, 300 zł. — p. B. Suralle i dwie równorzędne nagrody czwarte — pp. J. Hryniewieckiemu i S. Osieckiemu oraz pp. Z. Glinickiemu i F. Kowarskiemu. Firma zakupiła trzy projekty, po 100 zł., pp. Ireny Kuczborskiej, Nowickiego i Sandeckiej oraz A. Bowbelskiego i Z. Górskiego. Pozatem 34 projekty wyróżniono, kwalifikując je do wystawienia.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś po cenach najniższych po raz ostatni świetną sztukę pt. „Kapitan z Koepenick" z p. Adamem Mikołajewskim w roli tytułowej. W czwartek dnia 12 bm. premjera głośnej sztuki węgierskiego komedjopisarza W. Fodora p. t. „MYSZ KOŚCIELNA". Sztuka ta obiegła wszystkie sceny europejskie i dzięki swoim nadzwyczajnym walorom scenicznym cieszy się ogromnem powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności, pamiętna ze świetnej roli „Roxy" p. Joanna Sobotkowska. W pozostałych rolach występują: pp. Bystrzyński, Dąbrowski, Matuszkiewicz, Szafrański i Wzorczykowski. Reżyseruje sztukę dyr. E. Szafrański. Nowe i ciekawe dekoracje skomponował p. J. Gołaszewski.

REPERTUAR.

Środa 11 bm. godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick"; cały parter 1 zł., cały amfiteatr i galerja 50 gr.

Czwartek 12 bm. godz. 20.15 — „Mysz kościelna".

Piątek 13 bm. godz. 20.15 — „Mysz kościelna".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—o—

× **O OCHRONĘ DRZEWEK.** Donoszą nam z Będzina, iż przy ul. Sienkiewicza wracająca ze szkół dziatwa obrała sobie za przedmiot psich figlów przydrożne drzewka, które niszczy kijami i kamieniami, łamiąc konary i kalecząc korę.

Możeby na ten objaw zdziczenia zechciało zwrócić uwagę nauczycielstwo, jak i Magistrat, wysyłając w pewnych godzinach na wymienioną ulicę dozorcę celem ochrony drzewek przed zniszczeniem, inaczej bowiem wyhodowane z takim trudem pięknie rozwijające się drzewka wkrótce znikną z tej ulicy.

× **KOŁO OPIEKI** przy średniej szkole handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu zakupiło 50 zł. obligację pożyczki narodowej.

× **BLACHA Z BĘDZINA DO CHIN I EGIPTU.** Jak się dowiadujemy Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zawarły umowę na dostawę 2000 ton blachy ocynkowanej do Chin i Egiptu. Dzięki temu zamówieniu fabryka będzie mogła zatrudnić wszystkich swych robotników do końca b. roku przez wszystkie dni w tygodniu.

Trzech ministrów

JEDZIE DO ZAGŁĘBIA.

Prawie od dwóch tygodni sygnalizowany jest przyjazd do Zagłębia trzech ministrów, z których minister Butkiewicz w towarzystwie min. Hubickiego, kilku wiceministrów i szeregu wyższych urzędników ma obejrzeć roboty wodne i drogowe, prowadzone przez Fundusz Pracy, a minister poczt i telegrafów inż. Kaliński ma przeprowadzić inspekcję urzędów pocztowo-telegraficznych i wziąć udział w poświęceniu nowego budynku poczty w Dąbrowie.

Terminy przyjazdu pp. ministrów do Zagłębia były już dwukrotnie przesuwane i ostatnio zapowiedziany na dzień 10 i 11 b.m. również nie doszedł do skutku, gdyż z powodu wyznaczonego posiedzenia Rady ministrów, pp. ministrowie, którzy rozpoczęli już podróż inspekcyjną, wrócili do Warszawy i niewiadomo, czy w tym tygodniu zdążą jeszcze przybyć do Zagłębia.

Z życia parafji

STARY SIELEC.

Jak już pisaliśmy, od pewnego czasu w parafji starosieleckiej trwa praca przy remoncie kościoła. Kościół z zewnątrz jest już otynkowany.

W ubiegłą niedzielę, t.j. 8 b.m. przy wielkim udziale parafjan odbyło się poświęcenie figur św. apostołów Piotra i Pawła oraz św. Franciszka. Figury apostołów pięknie wyrzeźbił z kamienia pinczowskiego rzeźbiarz p. Bereza. Figury te umieszczone na zewnętrznym szczycie przyozdabiają front kościoła.

Figura św. Franciszka z Asyżu została wprowadzona do kościoła i umieszczona na artystycznie wykonanej podstawie przez miejscowego parafjanina p. Bratka. Aktu ceremonji poświęcenia dokonał ks. administrator Władysław Mach. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikarjusz L. Stasiński. Jeszcze w tym roku komitet paraf. ma zamiar pokryć cały dach kościoła blachą cynkową.

Z prac wykonanych w ostatnich miesiącach przy restauracji i upiększeniu kościoła widać z jednej strony wielką ruchliwość komitetu parafjalnego z młodym i pełnym poświęcenia i zapału do pracy ks. administratorem na czele, a z drugiej ofiarność i pobożność parafjan staro-sieleckich.

—o—

× **ZMIANY W MAGISTRACIE CZELADZI.** Onegdaj w magistracie czeladzkim zaszły niespodziewane zmiany i przesunięcia na stanowiskach kierowników wydziałów. Nastąpiło to na skutek zarządzenia kom. Piwowara, jednak powód tych zarządzeń nie jest znany.

× **WYSTAWĘ KILIMÓW** w Dąbrowie w sali „Ogniska" otwiera dziś Tow. „Kilim" z Glinian.

× **WYPADEK NA POLOWANIU.** W tych dniach p. F. Horzelski obywatel Czeladzi uległ wypadkowi na polowaniu. Wskutek pęknięcia lufy strzelby, masa śrutu utknęła w lewej dłoni, kalecząc strzelca. Ranny oddał się pod opiekę lekarza.

× **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Onegdaj na kopalni Saturn miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki. Robotnik Stanisław Podlewski (Nowa Kolonja 6) został przygnieciony przez wózki, naładowane węglem, zaś robotnik Jan Maślanka (Gawrońce 60) przy wyjeździe na powierzchnię doznał rany szarpanej prawej stopy. Obu robotników przewieziono do szpitala.

× **POD KOŁAMI KARETKI POGOTOWIA.** Pod przejeżdżającą onegdaj ulicą Kościelną w Zagórzu karetką pogotowia wpadła 6-letnia Wacława Boroń (Kościelna 2), doznając poważnych obrażeń. Nieszczęśliwe dziecko przewieziono tą samą karetką do szpitala w Dąbrowie.

KOMUNIKATY

= **ZARZĄD KOMITETU ORGANIZACJI POGRZEBU ŚP. KS. SZAMB. ST. MAZURKIEWICZA** w Dąbrowie prosi uprzejmie te wszystkie organizacje społeczne, które Komitet składały, o przysłanie przedstawicieli swoich na zebranie plenarne, które odbędzie się dnia 13 bm. (piątek) o godz. 19.30 w lokalu Domu katolickiego (obok plebanji), celem omówienia sprawy budowy pomnika na grobie ś. p. ks. dziekana Mazurkiewicza.

Kontredans prezydencki

PODZIAŁ SKÓRY NA NIEDŹWIEDZIU

Jeszcze nawet nie wiadomo, kiedy odbędą się wybory do samorządów, a już odbywa się podział mandatów i intratniejszych stanowisk.

Jeżeli chodzi o Zagłębie, to jak opowiadają w sferach sanacyjnych, wszystkie kierownicze stanowiska w Magistratach zostały już obsadzone.

A więc prezydentem Sosnowca ma być p. Kaczkowski, obecny prez. Dąbrowy. Stanowisko prezydenta Będzina ma objąć p. Hugo Almstaedt, obecny zastępca komisarza Magistratu sosnowieckiego.

Prezydentem Dąbrowy ma być ktoś zamiejscowy, a sprawa obsadzenia Czeladzi nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, przyczem wymieniane jest nazwisko p. Juljana Torbusa, urzędnika Tow. francusko - włoskiego.

Ile w tych wersjach jest prawdy, trudno oczywista ustalić, niemniej jednak z faktu „desygnowania“ zgóry kandydatów można wywnioskować, jaki to będzie samorząd i kto w nim będzie miał głos.

—o—

Czy wyprawy ślubne

NIE PODLEGAJĄ OCLENIU?

Dnia 11 b.m. wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministra skarbu o postępowaniu celnem. Bez cła podróżni mogą przewozić do własnego użytku drobne ilości wyrobów tytoniowych, a to: do 50 gramów tytoniu, 10 gramów tabaki, 50 sztuk papierosów lub 20 sztuk cygar. Bez cła przewozić też można napoje spirytusowe w ilości nieprzekraczającej 1 litra w butelkach odkorkowanych, oraz 2 pudełka zapałek na osobę.

Wyprawy ślubne, podarunki dla narzeczonych lub podarunki ślubne mogą być przywożone z uwolnieniem od cła, jeżeli przeznaczone są dla cudzoziemców lub obywateli własnego kraju, zamieszkałych dłużej, niż 2 lata za granicą, którzy z powodu zawarcia związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą na polskim obszarze celnym, przenoszą do tego obszaru swe miejsce zamieszkania. W podaniu winno się udowodnić, że małżeństwo zostało zawarte.

—o—

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ SOSNOWICZANINA.** Onegdaj przyszło do krwawej rozprawy między robotnikami, zatrudnionymi przy robotach nadwiślańskich na terenie pow. Sandomierskiego, prowadzonych jak wiadomo przez Fundusz Pracy. Przy robotach tych gromadzą się ludzie z różnych stron kraju. Na tle wzajemnych zawiści i zatargów osobistych skłóceni robotnicy rzucili się na siebie w momencie, gdy wracali do swoich kwater w Samborcu pod Sandomierzem. W straszliwy sposób zmasakrowany został Stanisław Kurpiel ze Sosnowca, który wkrótce potem zmarł. Władze wdrożyły dochodzenia.

× **SKAZANIE AGENTA ŚWIĘTEGO.** Przed tygodniem donieśliśmy o rozprawie sądowej przed Sądem okręgowym w Radomiu przeciwko Stanisławowi Krawczykowi z Dąbrowy. W ub. roku Krawczyk, jako agent znanego oszusta Fr. Świętego, b. dyrektora budowlanej Kasy pożyczkowej w Mysłowicach, werbował na terenie powiatu Koneckiego klientów którzy starali się o pożyczki budowlane. Starający się wpłacali pewne kwoty w stosunku do żądanych pieniędzy, tytułem wkładki. Krawczyk wysyłał deklaracje klientów wraz z wnioskami do centrali w Mysłowicach. Ponieważ centrala mysłowicka nie kwapiła się z przyznaniem pożyczek, ani ze zwrotem wkładów, poszkodowani klienci w liczbie 21 pociągnęli Krawczyka do odpowiedzialności karno - sądowej i oskarżyli go o przywłaszczenie sobie wkładek.

Rozprawa rozpoczęta dn. 2 b.m. została odroczona do ub. poniedziałku. Sąd po zbadaniu ksiąg buchalteryjnych, które nadeszły z centrali mysłowickiej i agencji w Skarżysku, wydał wyrok skazujący Krawczyka na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

W Zagłębiu coraz luźniej.

Niema już głodu mieszkaniowego.

Skutkiem kryzysu i zwiększającej się biedy, w miastach Zagłębia robi się coraz luźniej. Jeżeli chodzi o głód mieszkaniowy, to na naszym terenie należy on nietylko do przeszłości, lecz zaczyna być coraz więcej wolnych mieszkań. W takim Sosnowcu, gdzie do niedawna o zdobyciu lokalu bez odstępnego nie było mowy, dziś otrzymanie mieszkania tylko za czynsz dzierżawny nie przedstawia żadnej trudności. Również w Będzinie łatwo znaleźć mieszkanie, a nawet sklep, w Dąbrowie, nawet w śródmieściu jest sporo wolnych mieszkań, przyczem wysokość komornego uległa wydatnej zniżce, dochodzącej do 25%.

Szczególnie sporo wolnych mieszkań jest na przedmieściach, gdzie najwięcej rozwija się ruch budowlany, to też obecnie budowanie domów czynszowych nie jest żadnym interesem, a nawet, jak utrzymują niektórzy, sporo osób, które budowały za pieniądze pożyczone, porządnie wpadło na budowie domów dochodowych.

W obecnej chwili posiadamy w Zagłębiu nietylko dostateczną ilość mieszkań, lecz także pewną ich rezerwę.

Sosnowiec bez komunikacji

między poszczególnemi dzielnicami miasta.

Ze wszystkich stron dochodzą nas skargi na brak stałej komunikacji między poszczególnemi dzielnicami Sosnowca. Od czasu gdy przystąpiono do budowy linji tramwajowej, przestały kursować autobusy i obecnie dostanie się na Środulę, Konstantynów i Katarzynę jest niezwykle utrudnione.

Na dobitek most na Przemszy na ul. Browarnej jest teraz remontowany. co nie ułatwia rozwoju komunikacji. Wobec tego, że i most na ulicy 1 Maja dopiero jest budowany, przeto komunikacja między Sielcem a śródmieściem utrzymana jest tylko przez most na ul. Wawel.

Niewiadomo, czy dlatego, czy dla innych powodów komunikacja autobusowa na terenie miasta przestała istnieć.

Równie głośno skarżą się ci, których interesy zmuszają do częstej jazdy do Modrzejowa i Niwki. Autobusy, przeważnie bardzo niewygodne, jeżdżą w tamtym kierunku nader rzadko.

Czy rzeczywiście nie opłacałoby się przedsiębiorcom autobusowym uruchomienie komunikacji przynajmniej, jeżeli chodzi o Sielec, na czas, dopóki nie ruszą tramwaje? Należy przecież pamiętać, że wobec tego, iż budowa mostu na ul. 1 Maja musi potrwać czas dłuższy, nie należy się spodziewać, aby tramwaje były uruchomione lada tydzień tak, jak np. w stronę Milowic. Przeto kursowanie autobusów przez Sielec na Środulę, to jest na linji, która zawsze miała największą frekwencję, mogłoby przedsiębiorcy przynieść wcale pokaźne zyski.

Zagadkowe zniknięcie Rupali

jeszcze nie wyjaśnione.

Mimo rozesłanych przez policję telefonogramów i zarządzonych poszukiwań, sprawa zagadkowego zniknięcia urzędnika Banku Związku spółek zarobkowych w Sosnowcu, Franciszka Rupali, o czem wczoraj pisaliśmy, nadal pozostaje tajemnicą.

Nic dziwnego, iż tygodniowa nieobecność człowieka, który ani swem zachowaniem ,ani postępowaniem nie nasuwał jakichkolwiek podejrzeń, wywołuje coraz większe zainteresowanie, nasuwając różnorodne przypuszczenia. Niektórzy utrzymują, iż Rupala uległ jakiemuś wypadkowi, co jednakże wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, inni zaś twierdzą, że Rupala dobrowolnie się ukrył i po pewnym czasie zjawi się zdrów i cały.

Jeżeli w dodatku wchodzi tu w grę kobieta, to twierdzenie powyższe jest bliskie prawdy, szkoda jeno, iż Rupala nie przewidział, jakie następstwa wywoła jego nagłe zniknięcie.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

JAK DAWID I LEJBUŚ JECHALI DO PALESTYNY.

Długo rozmyślał 188-letni Dawid Topioł (Sosnowiec, Targowa 11), jakby się dostać do Palestyny. Otrzymawszy od swego mocodawcy Rachmila Rotenberga, właściciela przedsiębiorstwa przewozowego, polecenie podjęcia w Kasie zaliczkowej 1150 zł., powiedział sobie: teraz albo nigdy! W planach utwierdził go 18-letni Lejbuś Wekselman (Dekierta 5), którego zwerbował jako towarzysza podróży, poczem obydwaj chaluce, wziąwszy niewielkie tłumoczki podróżne, udali się taksówką do Mysłowic, stąd koleją do Krakowa, gdzie zjedli kolację, przenocowali w hotelu. Dalszą podróż do Palestyny projektowali przez Lwów do Konstancy, a stamtąd morzem do ziemi obiecanej.

W ostatniej jednak chwili Wekselman, widocznie bardziej przewidujący od kolegi, zorjentował się, że do końca podróży pieniędzy im nie starczy i gdy dojechali do Tarnowa, oświadczył Topiołowi, że z dalszej podróży... rezygnuje i prosił go o danie mu pieniędzy na drogą powrotną do Sosnowca, na co Topioł do dłuższem wahaniu przystał i zakupiwszy bilet przyjacielowi, pożegnał się z nim i odszedł.

Tymczasem Wekselman powróciwszy do Sosnowca udał się do restauracji Mittelmana. Nie długo jednak cieszył się wolnością. Zatrzymany przez wywiadowcę i odprowadzony do wydziału śledczego początkowo próbował zaprzeć się wszystkiego, dopiero przyciśnięty do muru wyśpiewał wszystko Na skutek tych zeznań nadano telefonogram do Lwowa, gdzie po dłuższych poszukiwaniach Topioła zatrzymano i sprowadzono do Sosnowca.

Na rozprawie Topioł ze skruchą przyznał się do winy, a widząc, że przyjaciel jego stara się za wszelką cenę siebie oczyścić, a całą winę zwalić na niego, oświadczył, że Wekselmanowi nie omieszkał przed wyjazdem powiedzieć o przywłaszczeniu pieniędzy, za które odbywali wspólnie podróże i czynili zakupy.

W wyniku rozprawy sąd skazał: Topioła na 5 miesięcy więzienia, Wekselmana zaś na 3 miesiące, temu ostatniemu zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat 3.

Młodociani kwestarze

NA ULICACH SOSNOWCA.

W czasie obecnych świąt żydowskich często się na ulicach Sosnowca odbywają kwesty na cele organizacyj żydowskich. Wczoraj naprzykład odbyła się kwesta na niezamożnych uczniów żydowskich szkół wyznaniowych.

Zwracano uwagę, że w zbiórce ulicznej brali najżywszy udział kilkunastoletni chłopcy.

Jak wiadomo, oddawna już obowiązuje w Polsce zakaz używania młodzieży do kwest ulicznych. W tym wypadku do zakazu tego i tyle należałoby się zastosować, że młodociani kwestarze z żydowskich szkół wyznaniowych odznacza li się szczególną natarczywością wobec przechodniów.

—o—

Nicowanie

BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH.

Jak było do przewidzenia, preliminarze budżetowe naszych samorządów na 1933-34 r. mimo uprzednio już poczynionych oszczędności, szybko stały się nierealne, gdyż cały szereg pozycyj skutkiem niedopisania wpływów, okazał się zawodny. W związku z tem powstała konieczność ponownego przerobienia preliminarzy, co, zdaje się, niewiele pomoże i z uwagi na dalszy spadek dochodów, w niedługim czasie znów trzeba będzie je nicować.

Miasta nasze z racji dużego zadłużenia znajdują się w specjalnie ciężkich warunkach i o tem, aby mogły regulować swe zobowiązania pożyczkowe, niema mowy, to też przy modyfikowaniu preliminarzy, przedewszystkiem te sprawy brane są pod uwagę, co nie przeszkadza, iż samorządy nasze przechodzą na etat, czyli utrzymanie Funduszu Pracy i gdyby instytucja ta nie dała pieniędzy na roboty publiczne, to już w roku bieżącym panowałaby w miastach naszych kompletna cisza. W związku z tem nasuwa się pytanie, czy w tych warunkach jest celowe istnienie samorządów, które dawno niemi być przestały i czy nie lepiej byłoby utworzyć w miastach naszych oddziały, lub t. zw. po polsku ekspozytury Funduszu Pracy, co w zupełności wystarczyłoby na obecne potrzeby.

—o—

× **CO ZOSTAWIAMY W TRAMWAJACH?** W wozach tramwajowych kursujących w Zagłębiu Dąbrowskiem w czasie od 1—30.9. rb. pozostawiono następujące przedmioty: rękawiczka skórzana, 2 pary rękawiczek białych damsk., książka pt. „Zrąb“, książka pt. „Ona On i Ona“, parasolka damska czarna, sukienka dziecinna biała, para pantofli płóciennych, para rękawiczek damsk., para pończoch damsk., nuty, parasol męski, 2 ark. bibuły karbowanej, 1 koszyk pleciony, portmonetka damska próżna, koszula damska, próbki kawy. O ile w najbliższym czasie przedmioty te nie zostaną odebrane, będą one przekazane przez dyrekcję tramwajów do dyspozycji powiatowego komitetu dla spraw bezrobocia.

× **ELEKTROMONTER — KIESZONKOWCEM.** W westybulu gł. urzędu pocztowego w Katowicach ujęty został onegdaj na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej Franciszek Bryła, elektromonter z Sosnowca (Żeromskiego 5), który sięgnął do torebki p. Hildegardy Piechaczkowej z Katowic. Rękoczyn zgubił pana Bryłę, bowiem pozbawiono go zegarka, a ponadto dostał się do paki, skąd powędruje przed oblicze sędziego.

Tego samego dnia za kradzież pieniędzy dokonaną w składzie Wohl-Worth w Katowicach Ksiuczykowej Marcie z Katowic, przytrzymano 21-letniego Salusa Zygmunta z Sosnowca, którego po odebraniu mu pieniędzy osadzono w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Sędzia i sekretarz
PRZED SĄDEM.

Wkrótce przed Sądem okręgowym w Sosnowcu znajdzie się sprawa sędziego grodzkiego z Wolbromia, Władysława Welke i sekretarza tego sądu Sofroniusza Barana. Sędzia i jego sekretarz oskarżeni są o to, że przywłaszczali sobie systematycznie opłaty, wnoszone przez rozmaitych petentów do sądu.

Ogółem przywłaszczyli sobie 10.000 zł. Pieniądze bezpośrednio zabierał z kasy Baran i następnie dzielił się z sędzią Welkem.

Baran na śledztwie tłumaczył się, że nadużyć dopuścił się dlatego, bo... sędzia domagał się stale od niego większych pożyczek, których nie zwracał. Obronę oskarżonych wnosi adw. Stanisław Benkiel z Warszawy.

—o—

× **KRADZIEŻE.** Z lokalu Z.Z.P.P. i H. w Dąbrowie (Sienkiewicza 10) skradziono onegdajszej nocy 19 talij kart do gry oraz różne przedmioty, łącznej wartości około 200 zł.

Z piwnicy Łai Arbesman w Dąbrowie (Szopena 70) skradziono marynaty i konfitury, wartości 80 zł.

SPORT.

REPREZENTACJA POLSKI PRZECIWKO CZECHOSŁOWACJI.

W dniu 15 bm. odbędzie się, jak już donosiliśmy, w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Kałuża ustalił już skład reprezentacyjnej drużyny polskiej, który przedstawia się następująco: w bramce Albański (rez. Szumiec), w obronie Martyna i Bułanow (rez. Pająk), w pomocy Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i Mysiak (rez. Cebulak i Dziwisz), w napadzie Król, Matjas, Nawrot, Pazurek i Niechciol (rez. Włodarz i Ciszewski)

NOWINY SPORTOWE Z ZAGŁĘBIA.

Kijewski I i Doros, obaj z K. K. S. „Ruch" w Sosnowcu zostali na ostatnich zawodach z „Zagłębianką" silnie kontuzjowani: pierwszy ma podbite oko, drugi złamany palec u ręki i niewiadomo, czy będą mogli brać udział w zawodach z „Unją" w nadchodzącą niedzielę

Na najbliższem posiedzeniu komisarycznego okręgu piłki nożnej w Będzinie będzie rozpatrywana sprawa odgwizdania zawodów „Policyjny" — „Sarmacja" w dniu 8 bm.

SOKÓŁ (St. Dąbrowa) — CZOŁÓWKA (Gołonóg) 6:0.

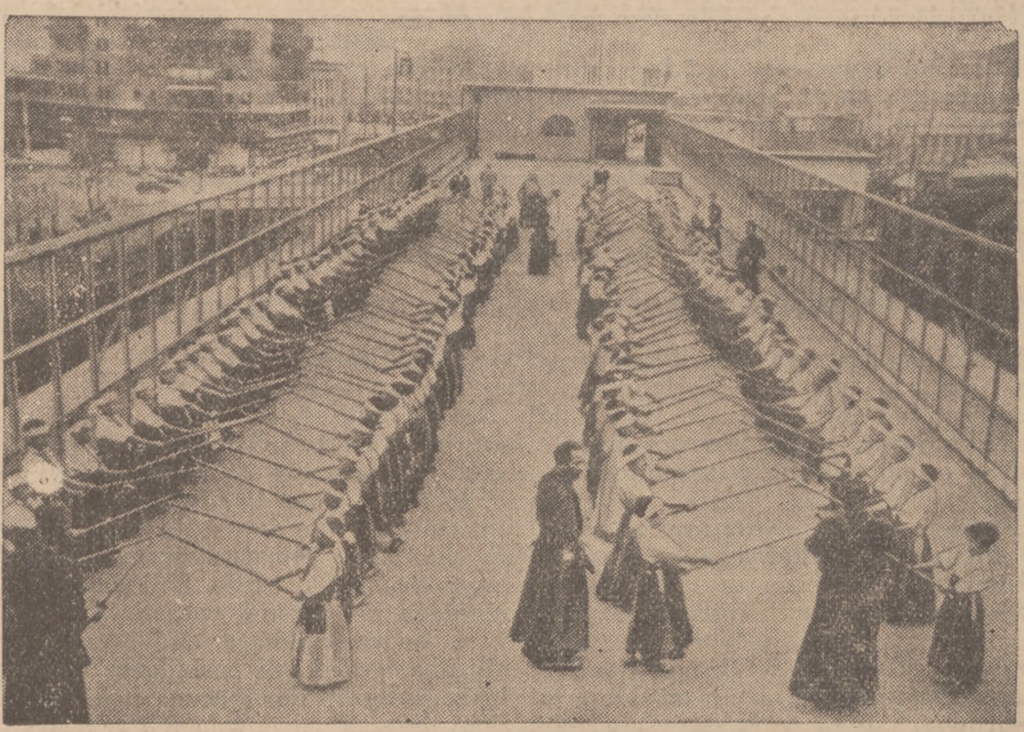
W ub. niedzielę na boisku w Starej Dąbrowie rozegrano zawody w piłkę nożną między Sokołem ze Starej Dąbrowy a KS. „Czołówką" z Gołonoga, zakończone zwycięstwem Sokoła.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ.** W ub. poniedziałek subskrybowało w urzędzie skarbowym w Zawierciu pożyczkę narodową 90 osób na sumę 9850 zł. Do dnia 9 b.m. subskrybowano łącznie na terenie powiatu Zawierciańskiego 584.850 zł.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU CHRZ. ZW. ZAW.** robotników przemysłu chemicznego w Zawierciu odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b.m. Na uroczystość spodziewany jest przyjazd senatora Korfantego oraz kilku posłów ze Śląska i Warszawy. Program uroczystości jest następujący: godz. 9 — zbiórka organizacyj i delegacyj przed lokalem Związku, przy ul. Robotniczej 6, 9.30 — wymarsz pochodem do kościoła na nabożeństwo; podczas nabożeństwa poświęcony zostanie sztandar; 11.30 — powrót do Domu ludowego, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia oraz wbijanie gwoździ; o godz. 16 — akademja w Domu ludowym.

× **WOJOWNICZA TEŚCIOWA.** Salomon Geldkopf, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Marszałkowskiej 34 mieszka wspólnie z teściową Glückstajnową. Że pożycie z teściową niezbyt dobrze układa się świadczy, o tem skarba złożona przez zięcia w komisarjacie policji. Oto p. Salomon napół z płaczem żalił się, że teściowa stale maltretuje go, a ostatnio pobiła go za... nieposłuszeństwo. Czy skarga ta pomoże cośkolwie p. Salomonowi?



JAPOŃSKA SZERMIERKA.
W Japonji wszystkie szkoły ćwiczą młodzież w starożytnej szermierce kijami. Na ilustracji: ćwiczenia na dachu szkoły w Tokio.

ŻYCIE GOSPODARCZE

20,9 miljonów dodatniego salda
W BILANSIE HANDLOWYM.

We wrześniu wywóz wynosił 1.221.438 ton, wartości 93.924.000 zł.; przywóz 225.103 tony, wartości 73.013.000 zł.

Dodatnie saldo wynosi zatem 20.911 miljonów zł. W sierpniu saldo dodatnie wyniosło zaledwie 371 tysięcy złotych.

Rzecz charakterystyczna, że we wrześniu wzrósł zarówno przywóz (o 717.000 zł., jak i wywóz (o 21 milj 254.000 zł.)

Dodatnie saldo bilansu handlowego we wrześniu jest większe, niż w jakimkolwiek miesiącu bieżącego roku, co tłomaczy się sezonowym wzrostem wywozu węgla i zbóż, oraz wzrostem wywozu drzewa.

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego, w ciągu pierwszych 8 miesięcy rb. wyjechało z Polski ogółem 24.678 emigrantów, w tem 14.091 do krajów europejskich i 10.571 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 8.012 wychodźców, do Niemiec 386, do innych krajów europejskich 5.693, do Stanów Zjednoczonych A.P. 916, do Kanady 698, do Argentyny 1.188, do Brazylji 983, do Urugwaju 184, do innych krajów Ameryki 371, do Palestyny 6.093, oraz do innych krajów 154 osób. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 13.515 wychodźców, w tem 10.551 z krajów europejskich i 2.974 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji przybyło 7.247 wychodźców, z Niemiec 486, z innych krajów europejskich 2.808, ze Stanów Zjednoczonych A.P. 172, z Kanady 641, z Argentyny 1.704, z Brazylji 38, z Urugwaju 52, z innych krajów Ameryki 5, z Palestyny 43, oraz z innych krajów 319 osób.

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKA NA CELE DROGOWE. Ministerstwo komunikacji postanowiło przyjść z pomocą związkom samorządowym i spółkom drogowym, które zaciągnęły pożyczki z funduszów Min. robót publicznych, lub z drogowego funduszu pożyczkowego. Pomoc ta ma być dokonana przez konwersję zadłużenia i przez obniżenie dotychczasowej stopy procentowej. Konwersję przeprowadzać będzie Polski Bank komunalny na podstawie wniesionej do Min. komunikacji lub do tego banku prośby o konwersję. Konwersji podlegają pożyczki, zaciągnięte z funduszów Min. robót publicznych na cele drogowe w walucie markowej i koronowej, które już raz były skonwertowane, oraz pożyczki, udzielone w walucie złotowej z drogowego funduszu pożyczkowego. Pożyczki w walucie markowej i koronowej, które w dniu 1 stycznia 1931 roku nie przekraczały 10.000 złotych, nie będą konwertowane. Począwszy od 1 lipca 1933 r., oprocentowanie tych pożyczek obniża się do 3 proc. rocznie. Przy zadłużeniu od 10.000 — 100.000 złotych pozostała do spłaty część zadłużenia łącznie z zaległemi ratami i odsetkami, bez odsetek za zwłokę, winna być spłacona poczynając od 1 lipca 1934 r. w ratach półrocznych. Poczynając od 1 lipca 1934 r., zadłużenie oprocentowuje się na 1 proc. w stosunku rocznym. Konwersja pożyczek w walucie złotowej, zaciągniętych z drogowego funduszu pożyczkowego, obowiązywać będzie od 1 lipca 1934. Spłata pożyczek skonwertowanych następować będzie w ratach półrocznych każdego 1 lipca i 2 stycznia, począwszy od 1 lipca 1934 r. przy procentowaniu 3 proc. w stosunku rocznym.

NOWA POŻYCZKA HOLENDERSKA. Donosza z Amsterdamu, że w tych dniach ma być wyłożona do publicznej subskrypcji nowa pożyczka państwowa w wysokości 200 milj. hfl. oprocentowana na 4% przy kursie emisyjnym 99½. Pożyczka ta służyć ma do skonsolidowania długów wiszących.

BOJKOT NIEMIECKI W FINLANDJI. Centralny związek zawodowy robotników Finlandji ogłosił bojkot towarów niemieckich. W odezwie wydanej w związku z tą uchwałą stwierdzono, że decyzja ta ma swe źródło w uchwale bojkotowej podjętej w swoim czasie przez socjal-demokratyczną międzynarodówkę zawodową w Brukseli. Z uwagi na poważne znaczenie, jakie socjal-demokratyczna organizacja zawodowa odgrywa w życiu społecznem Finlandji posunięcie to wywarło duże wrażenie.

SPADEK CEN ŚLEDZIKÓW. Wielkie połowy śledzików w okolicy Hel—Jastarnia spowodowały nienotowany spadek cen. Za 100 kg. płacono w Gdyni od 4 zł. w górę. Takie same ceny notowano w Gdańsku. Rybacy, którzy przywieźli swe połowy do portu rybackiego w Gdyni, sprzedali je firmom pracującym na terenie hali i chłodni rybnej Firmy te po opatroszeniu zasoliły zakupione śledziki do beczek. Tak przyrządzone ryby będą wysyłane do fabryk konserw w kraju na przeróbkę t.zw. „moskaliki".

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA z tytułu weksli z terminem płatności ponad 3 miesiące, wynosiło na koniec września 140.600.000 zł., z czego na kredyt rejestrowy przypada 16 miljonów zł. Kredyt rejestrowy pod zastaw zboża, oraz kredyty zaliczkowe zostały przyznane w kwocie 30 miljonów zł., które w razie potrzebny Bank Polski podwyższy.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE I NA ROBOTACH PUBLICZNYCH. Według ostatnich zstawień głównego Urzędu statystycznego, stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym wynosi 361.045 robotników, z czego 41.445 przypada na przemysł minralny, 50.195 na metalowy, 29.553 na chemiczny, 125.256 na włókienniczy, 11.269 na papierniczy, 4.877 na skórzany, 29.726 na drzewny, 40.178 na spożywczy, 9.497 na odzieżowy, 10.622 na budowlany i 8.427 na poligraficzny. Stan zatrudinenia w górnictwie wynosi 92.202 robotników, w hutnictwie 33.920, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 53.991, w elektrowniach i wodociągach 9.619. oraz na robotach publicznych 73.888.

RUMUNJA SPŁACA POŻYCZKI ZAGRANICZNE BONAMI SKARBOWEMI. W dniu 1 października b.r. przypadł termin spłaty kuponu rumuńskiej pożyczki zagranicznej. W związku z tem ministerstwo skarbu zawiadomiło wszystkie instytucje, uprawnione do spłaty kuponów tej pożyczki, ażeby kupon ten spłacały dewizami i bonami skarbowemi w tym stosunku, że płatność w dewizach wynosiłaby 20 proc., zaś płatność w bonach kasowych 80 proc., przyczem bony kasowe są oprocentowane na 4 proc.

GIEŁDA WARSZAWSKA
10 października.

Dewizy: Belgja 124.33, Holandja 359.75, Londyn 27.53, Nowy Jork 5.86, Paryż 34.92, Praga 26.49, Szwajcarja 172.86, Włochy 46.83

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.80—5.81½. Rubel złoty 9.98½9.99. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.50—27.53.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.50—51.75 (odcinki po 500 dol 52.50), 5 proc. konwersyjna 51.00, 5 proc poż. kolejowa konwersyjna 43.80.

Akcje: Bank Polski 82.00—81.50, Kijewski 14.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50, Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—21.00, Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50, Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 14.75—15.25, Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00, Mąka pszenna gat. I-szy 65% 35.00—38.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 18.00—23.00, Mąka żytnia pytl. gat. 65—55% 24.00—26.00, Mąka żytnia sitk. gat. II po 55% 18.00—20.00, Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa" wyświetla dziś film — **„Bezdomni"**.

× **B. STAROSTA OLKUSKI**, a następnie radca wojewódzki, p. Jerzy Staminrowski, został mianowany komisarzem m. Proszowice, pow. Miechowskiego.

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ.** Do dnia 9 b.m. włącznie subskrypcja pożyczki narodowej w powiecie Olkuskim wynosiła ogółem zł. 502.450. Subskrybentów 1978, wpłacono gotówką w kasie skarbowej, K.K.O. i urzędach pocztowych, jako pierwszą ratę, względnie całość sumę zł. 61.611. Dalsze deklaracje wpływają.

× **ROZPOCZĘCIE KURSU DLA DRUŻYN RATOWNICZYCH P. C. K.** nastąpi w dn. 13 b.m. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza. Wykładać na kursach będą: lekarz powiatowy dr. Kiciarski, prof. Broder i instruktor Piszczyk. Dotychczas zapisało się 40 pań.

× **AKCJA ZIEMNIACZANA.** 9 b.m. odbyła się w Pilicy pierwsza sesja wójtów, sołtysów i radnych z gmin: Pilica, Żarnowiec, Kidów, Kroczyce i Ogrodzieniec w sprawie akcji zmieniaczanej dla bezrobotnych pow. Olkuskiego, oraz w sprawie spłat zaległości podatkowych w naturaljach. Zebrani m. in. uchwalili na rzecz bezrobotnych oddać po 5 kg. ziemniaków z morgi. Zaofiarowane ziemniaki przyjmowane będą przez magazyny komitetu, istniejące w Pilicy, Wolbromiu, Skale i Olkuszu. Na sesji przewodniczył p. starosta Gliszczyński. Jednocześnie powiatowy fundusz pomocy bezrobotnym w Olkuszu zwróci się ze specjalnym apelem do właścicieli majątków o ziemniaki na ten sam cel. .

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Onegdaj skradziono rower wartości 140 zł. na szkodę Mieczysława Witulskiego z kolonji Pekin, gm. Olkusko - Siewierskiej z przed sklepu Masalskiego w Sławkowie.

POMYŁKA.

— Niech pani sobie wyobrazi, jaki miałam wypadek przy gotowaniu obiadu: zamiast posypać leguminę miałkiem cukrem, posypałam ją proszkiem do golenia!

— I cóż zrobił pani mąż. kiedy zjadł leguminę?

— Pienił się!

Z CAŁEJ POLSKI

ZDJĘCIE PIECZĘCI Z LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO.

Onegdaj na mocy decyzji sędziego śledczego policja zdjęła pieczęcie z lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Kilińskiego 13 w Częstochowie i oddała lokal z powrotem do użytku Stronnictwa.. Jak wiadomo, lokal ten został opieczętowany przed 7-ma tygodniami w związku z głośnemi aresztowaniami członków Str. Nar. w Częstochowie.

OBRZYDLIWE METODY.

W czwartek na ul. Czerniakowskiej w Warszawie do dwóch członków Młodych Stronictwa Narodowego pp. Kolankowskiego Szczepana i Uziębły Marjana — obydwaj mieli w klapach mieczyki Chrobrego — podbiegł jakiś osobnik i wskazał ich przechodzącym policjantom jako sprawców jakiegoś włamania. Młodych ludzi aresztowano i zaprowadzono najpierw do komisarjatu, a następnie do urzędu śledczego. Z urzędu śledczego znów odesłano ich do komisarjatu i wreszcie po dwóch dobach pozbawienia wolności i oprowadzania po ulicach dzielnicy, w której mieszkają — niewinnie oskarżonych zwolniono.

POŁĄCZENIE KRÓL. — HUTY Z CHORZOWEM.

Już w najbliższej przyszłości Chorzów zostanie połączony z Królewską Hutą. Chorzowianie dążą, by wspólna ta wielka gmina miejska otrzymała nazwę „Chorzów" lub „Wielki Chorzów". Niezależnie od tego istnieje dążenie do zmiany nazwy „Królewska Huta". Niektórzy projektują nazwę „Hutnice" inni zaś „Hutnisko".

ŚPI JUŻ 7 DNI BEZ PRZERWY.

We wsi Górki gminy jaźwińskiej na Wileńszczyźnie śpi od 6 dni zagadkowym snem 24-letnia Helena Kubiakówna. Sprawą tą zainteresował się lekarz wojskowy, który po zbadaniu śpiącej, orzekł, że Kubiakówna cierpi na zapalenie mózgu. Zapalenie mózgu jest u nas, na szczęście, chorobą bardzo rzadką i pojawia się tylko sporadycznie.

ARESZTOWANIE DZIERŻAWCY KOP. POLSKA.

W dniu 4 bm., jak w swoim czasie donosiliśmy, miała miejsce katastrofa na kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce na Śląsku. W wyniku prowadzonych w związku z tem dochodzeń został aresztowany z polecenia prokuratora jeden z dzierżawców tej kopalni, restaurator z Katowic, Roman Noglik.

OBŁĄKANY PUŁKOWNIK WERBOWAŁ ŻOŁNIERZY.

W powiecie Oszmiańskim aresztowano onegdaj b. pułk. armji carskiej, Wasyla Ursynowa, który werbował ochotników do walki z Sowietami. W czasie swych wędrówek po wsiach, Ursynow odczytywał odezwy, podpisane rzekomo przez brata cara Mikołaja, który ma mieszkać pod Moskwą, oczekując na... odsiecz z Polski. Jak się okazało, Ursynow jest umysłowo chory. Ma on być wysiedlony z Polski do Sowietów, jako mieszkaniec Białorusi sowieckiej.

„Horts-Wessel-Film" zakazany w Niemczech na rozkaz... Göbbelsa.

Prasa niemiecka z ogromnem, z trudem maskowanem zakłopotaniem przynosi nielada sensację. Oto t. zw. „Horts-Wessel-Film", z hukiem reklamowany od szeregu tygodni na łamach prasy niemieckiej w Rzeszy, został naraz w Niemczech... zakazany i wycofany z obiegu!... Stało się to ponoś na rozkaz samego Göbbelsa który po obecności na próbie wyświetlania tego filmu uznał, że wrażenie tego filmu jest „mało zadowalniające". Sceny masowe filmu i techniczne wykonanie znalazły ponoś uznanie, ale „właściwa akcja filmu, oraz aktorskie ujęcie głównych aktorów wypadły absolutnie blado i niewłaściwie". Göbbels więc postanowił odżałować miljonów, wyrzuconych na ten film i zakazał wyświetlania filmu.

Trzeba tu wyjaśnić, że film poświęcony był gloryfikacji niejakiego Horst-Wessela, autora hymnu hitlerowskiego, który został zabity rzekomo przez komunistów. Inna wersja jednak mówi zgoła co innego o przyczynach śmierci Horst-Wessela. Oto była to „postać" bardzo znana wśród berlińskiego pół i ćwierćświatka. Horst-Wessel był mianowicie zwyczajnym alfonsem, a jego śmierć wynikiem jakiejś karczemnej bójki

Autorem scenarjusza tego sławetnego filmu był Heinz Ewers, głośny swego czasu autor powieści pornograficznych, m. in. „Alraune"!...

Wiadomość powyższą o zakazie „Horst-Wessel-Filmu" i towarzyszących temu powodach opieramy na relacjach prasy niemieckiej. Inne, pikantne przyczyny tej sensacji „filmowej" ujawnią się zapewne wkrótce.



OSWAJANIE DZIKICH SŁONI.

Oswajanie dzikich słoni jest w Indjach bardzo popłatnym zawodem. Po wygłodzeniu schwytanego i skrępowanego linami słonia, ciągnie się go za pomocą oswojonych słoni do miejsca pracy, poczem olbrzymie zwierzę, widząc bezskuteczność oporu powoli przyzwyczaja się do człowieka jako swego pana.

Oryginalny sposób reklamowania wynalazku.

Robotnik Lebinger z Wiednia dokonał wynalazku z dziedziny chemji, którym usiłował zainteresować szereg osób. Doznawszy niepowodzenia, Lebinger postanowił wynalazek na własną rękę eksploatować. Jak sprytnie to uczynił zobaczymy dalej.

Nadał on w jednym z wiedeńskich urzędów pocztowych przesyłkę, którą ocenił na 1300 szylingów. Po niejakimś czasie, gdy posyłka nie została przez adresata wykupiona, Lebinger zażądał zwrotu posyłki. Przy odbieraniu paczkę powtórnie zważono i ku zdumieniu urzędnika, pomimo, iż pieczęcie i opakowanie nie były naruszone paczka zamiast 50 kg. ważyła 30 kg. Ponieważ paczka była ubezpieczona na 1500 szylingów, Lebinegrowi wypłacono w stosunku do brakującej wagi 600 szylingów.

Po paru dniach powtórzyła się podobna historja i Lebinger znowu zażądał odszkodowania za brak wagi. To urzędowi pocztowemu wydało się już podejrzanem i zaczęto badać zawartość paczki, jak i nadawcę. Okazało się, że paczka zawierała skrzynkę w której mieściła się druga mniejsza skrzynka. Wolna przestrzeń pomiędzy skrzynkami wypełniona była jakąś substancją chemiczną, wagi 20 kg., która stanowiła wynalazek Lebingera i miała własność bardzo szybkiego ulatniania się bez pozostawiania jakichkolwiek śladów.

Lebinger tłomaczy się, iż do oszustwa skłoniło go to, iż nikt nie chciał zainteresować się jego wynalazkiem, który dopiero teraz nabrał rozgłosu.

Zapoznany wynalazca będzie miał wytoczoną sprawę o oszustwo.

RZECZY CIEKAWE

WZROST LUDNOŚCI CZECHOSŁOWACJI.

Według ostatnich danych statystycznych czechosłowackiego urzędu statystycznego, ludność Czechosłowacji wzrosła w ciągu ostatniego półrocza do 14.985.000 dusz. Jeżeli do tego doliczy się liczbę naturalną przyrostu kwartalnego, który wynosi rocznie 100.000 dusz, otrzymamy liczbę 15.000.000 dusz. Wogóle statystyka ludności Czechosłowacji wykazuje tendencję wzrostu.

WYLUDNIANIE SIĘ FRANCJI.

Zagadnienie depopulacji Francji przybiera znowu niepokojące rozmiary. Zaczyna się okres, w którym zmniejszona liczba urodzeń podczas wojny pociąga za sobą zkolei zmniejszenie się liczby małżeństwa i urodzin. Jeżeli się weźmie pod uwagę mały przyrost ludności, to możliwe jest, że liczba zgonów przewyższy o 150 do 200.000 liczbę urodzeń. W ciągu pierwszych trzech miesięcy r.b. liczba urodzeń spadła, w porównaniu z takim samym okresem roku ub., o 14.550.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK W EUROPIE.

Za najstarszego człowieka w Europie uchodzi mieszkaniec Czarnogóry Jussuf Kozara. Według sprawdzonych wiadomości, włościanin ten liczy 132 lat. Wiek jego sprawdzić się daje na podstawie dat pożarów domu. Poraz pierwszy zagroda ta uległa pożarowi w roku 1801, a mianowicie w tej samej nocy, w której Jussuf się urodził. Kozara odżywiał się przez całe życie tylko chlebem i mlekiem. Wyliczono, że w życiu swem wypił 150.000 litrów mleka i zjadł 14.000 bochenków chleba czarnego. W ostatnich latach starzec zjada dziennie tylko dwa kawałki chleba i wypija jeden litr mleka. Metuzalem ten czuje w sobie dość siły, by pożyć jeszcze lat kilka lub kilkanaście. Córka jego, która również żywi się wyłącznie chlebem i mlekiem, skończyła obecnie 98 lat. Rząd włościan tych zwolnił od wszelkich podatków i danin.

USZKODZENIE POMNIKA BRIANDA.

W Treberdam poważnie uszkodzono wzniesiony niedawno pomnik Brianda. Niewykryci sprawcy zamalowali smołą kuty w marmurze portret Brianda oraz inne szczegóły rzeźby. Według opinji rzeczoznawców, będzie niezwykle trudno dokonać restauracji zniszczonego dzieła. „Echo de Paris" przypomina, iż twórca pomnika rzeźbiarz Beaufils otrzymał wiele anonimowych zapowiedzi, że dzieło jego zostanie zniszczone.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

29)

— Tak, beze mnie, lub bez Laury nie mógłby się ubrać, wstać, lub położyć...

— A Irma?

— Irma jest w kuchni.

— Proszę ją zawołać.

— Po chwili służąca ukazała się we drzwiach i zapytała niechętnie:

— O co chodzi? Pieczeń stoi na ogniu.

Malaise chwycił pocisk w locie.

— Kiedy wstawiliście ją?

Stara rzuciła mu dziwne spojrzenie:

— Będzie ze dwadzieścia minut, ale...

— I cały czas pilnowaliście jej?

Irma wzruszyła ramionami i już chciała odejść.

— Jeszcze chwilę — zawołał inspektor. — Proszę mi powiedzieć...

— Czego pan ode mnie chce? — burknęła. — Pewnie, że nie pozwoliłabym jej się przypalić...

— Więc nie przychodziliście tutaj?

— Przecie mówię panu...

— I nikt nie dzwonił? Nikogo nie wpuściliście?

— Nie! — powiedziała Irma ze złością. — Kogo miałam...

Nie dokończyła: zwróciła się do Ireny:

— Panienko, moja pieczeń...

— Możesz odejść, Irmo — powiedziała dziewczyna.

Po wyjściu służącej Malaise potrząsnął głową.

— Jestem zrozpaczony. Stara nie mówi prawdy...

— Przepraszam — zaprzeczyła żywo Laura. — Tak nie jest! Nikomu, kto ją zna, nie przyjdzie coś podobnego do głowy. Co mogłaby zrobić z manekinem?

Inspektor zakasłał lekko. Podał w wątpliwość prawdomowność służącej, poto tylko, aby w razie czego wywołać sprzeciw panien.

— Proszę mnie posłuchać — powiedział. — Rozumiem dobrze, że jedna z pań chciała znowu wejść w posiadanie drogiej pamiątki. Chciałem właśnie pomówić o tem z Bradict'em i napewno uznałby moją rację... A więc mogą panie być ze mną szczerze. Jeżeli która z pań zabrała manekin...

— Ani słowa więcej — przerwała mu Irena. Zaczęła nerwowo chodzić po pokoju. — Tego już za dużo! — zawołała. — Przychodzi pan tutaj stawiać nam tysiące pytań, niepokoi nas pan swojemi podejrzeniami! Jaki mamy obowiązek zdawać sprawę z naszego postępowania? Czyż nie odpowiadamy za siebie... Damy Bradict'owi pewne odszkodowanie i...

Rzuciła Malaise'owi pierwszą zniewagę, jaka jej przyszła na myśl:

— ...i jeżeli zajdzie tego potrzeba, to i panu także!

— Ireno! — zawołała Laura: — Doprawdy przebierasz miarę. Proszę, niech pan...

— Nic nie szkodzi — rzekł cicho inspektor. — Nie jestem formalistą. Ma pani słuszność. Jest pani panią u siebie. Jeżeli pani schowała manekin, to widocznie pani miała rację po temu...

— Ależ ja nic nie chowałam! — zawołała Irena. — Zabraniam panu tak mówić! Pan jest... Pan jest niesłychany... Pan... Pan... Nienawidzę pana!.. Ja... ja proszę, żeby pan opuścił ten dom!

— Uspokój się, Ireno — rzekła łagodnie Laura. Zbliżyła się do kuzynki, objęła ją i zmusiła, żeby usiadła: — Uspokój się...

Malaise skłonił się.

— Niech i tak będzie — powiedział. — Opuszczam ten dom w przekonaniu, że ktoś mnie tu okłamał. Dowiem się, kto... Ostatnie pytanie...

Zwrócił się do Laury:

— Oczywiście odpowie pani, o ile pani sama uzna to za stosowne... Wuj pani oświadczył mi, właśnie w chwili kiedy pani wchodziła do pokoju, że głowa woskowa jego syna zniknęła nazajutrz po jego śmierci... Pani mi o tem mówiła inaczej. Według relacji pani była ona w pani pokoju prawie przez sześć miesięcy, poczem wyniesiono ją na strych... Według pani zniknęła ona dopiero przed jakiemiś dwoma tygodniami...

— Nie zaprzeczam — odparła spokojnie dziewczyna. — Panie inspektorze, pan jest specjalnym amatorem tajemniczości... We wszystwo pan musi wejrzeć. Wuj nie widział wojskowej głowy od czasu śmierci syna, poprostu dlatego, że i ja, i Irena uważałyśmy za wskazane usunąć ją z jego pokoju...

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOW

ODDAM na własność chłopczyka półrocznego, zdrowego, ładnego. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Dziecko". 7120

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC przy ulicy Swobodnej tanio sprzedam. Wiadomość w administracji lub telefon 14-90. 7149

DO SPRZEDANIA maszyna „Continental" z długim wałkiem Sosnowiec, Małachowskiego 9 m. 1. 7072

OKAZYJNIE TANIO sprzedamy nieruchomość z placem śródmieście Sosnowca. Wiadomość Administracja. 7094

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ wojskową zgubił Leon Hofman. 7116

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Stanisław Dudwał. 7119

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Jan Adamczyk. 7124

Zarząd Spółki Łowieckiej w Sułoszowie ogłasza

PRZETARG

na dzierżawę na 6 lat terenów polowania o przestrzeni 6000 morgów na gruntach sułoszowskich. Czynsz dzierżawny przeznacza się na budowę miejscowego kościoła. Oferty składać do dnia 1 listopada b.r. na ręce Ks. Dziekana Danilewicza, poczta — Sułoszowa.

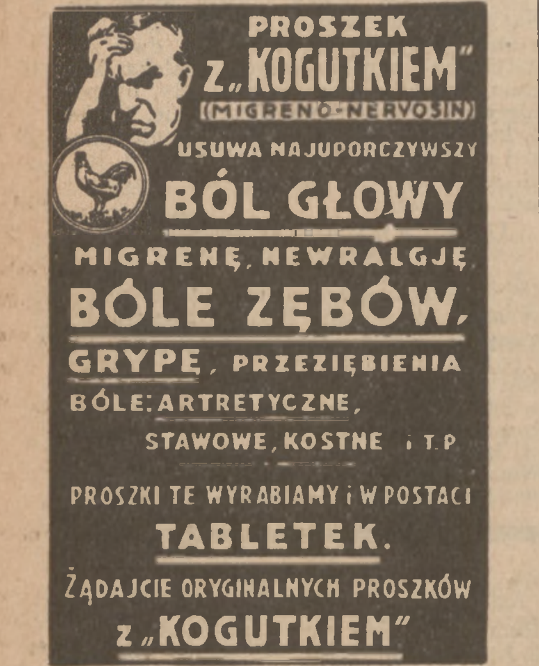
MARYNATY 7006

konserwują tylko **octy Spiessa**

Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy. —

Sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym

M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7.



WIELKIE WYGRANE:
300.000 zł.
100.000 „
75.000 „
50.000 „ 7115

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154-8 róg Królewskiej.

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl.
w kolekturze WOLANOWA.

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O, na konto Nr. 18.814.

Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40.

Uwaga: Ze względu na bardzo korzystną zmianę planu gry do 28 loterji wysyłamy każdemu szczegółowe prospekty zupełnie darmo.





SPALENIE ZWŁOK ANNIE BESANT.
Założycielka sekty teozofów Annie Besant, która zmarła w Indjach przeżywszy lat 84, została stosownie do wyrażonego przed zgonem życzenia, spalona na stosie według starohinduskiego ceremonjału. U góry: Zwłoki na stosie. U dołu: Płonący stos.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś czołowe arcydzieło produkcji Europejskiej

„TYSIĄC I DRUGA NOC"

Iwan Mozżuchin, Tania Fedor i Natalja Lisienko.

Film który w erze dźwiękowców nie miał równego sobie.

Wobec kosztów związanych ze sprowadzeniem filmu tego bezpośrednio z Paryża ceny miejsc nieznacznie podwyższone. Pierwszy Ekran w Polsce. —— Początek o godz. 4 p. p.

W przygotowaniu premjera „Robinson Crusoe" z Douglasem Fairbanksem

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od środy 11 października 1933 roku
BUSTER KEATON jako

„FABRYKANT PIWA"

Szczyt sytuacyjnego komizmu, bądźcie przygotowani na spędzenie najweselszego wieczoru, gdyż komedja Bustera rozśmiesza do łez miljonem niebywałych kawałów.

Początek I seansu o godz. 16. — Ceny miejsc normalne.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS!
CLARA BOW
w filmie

„DZIKA DZIEWCZYNA"

NADPROGRAM: Znakomity Chór Kubańskich Kozaków. Dyrygen Anatol Aleksandrow.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KRAWCOWA z krojem potrzebna do prowadzenia szwalni N. O. K. na Saturnie. Wiadomość w Administracji. 7110

POTRZEBNY spólnik do solidnego interesu handlowego w Sosnowcu z kapitałem od 6 tysięcy w zwyż. Współpraca pożądana. Zabezpieczenie kapitału solidne. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Administracji pod „Spólnik". 7068



4935

ABSOLWENTKA gimnazjalna poszukuje od zaraz jakichkolwiek lekcyj. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod „Skromne wynagrodzenie". 7123

ROZNE

270 KSIĄŻEK do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

NADESZŁY: aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5822

DROBNE OGŁOSZENIA

DNIA 10 BM. przechodząc ul. Modrzejowską zgubiono torebkę damską, zawierającą różne drobiazgi. Łaskawy znalazca zwróci do Administracji K. Z. 7121

GROBY czyści, odnawia, remontuje. Zniszczone tabliczki odnawia — Kaczmarek, Ciasna 8 7118

NAJNOWSZE KSIĄŻKI beletrystyczne wypożycza za opłatą miesięczną lub jednorazową „Książnica Zagłębia"— Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7134

PIANINA i FORTEPIANY Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9. Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu. Ceny zniżone. Przedstawiciel: W. Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7142

WYCIERACZKI kokosowe i gumowe poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5732

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

SWETRY i DŻEMPRY damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

ZAKŁAD tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

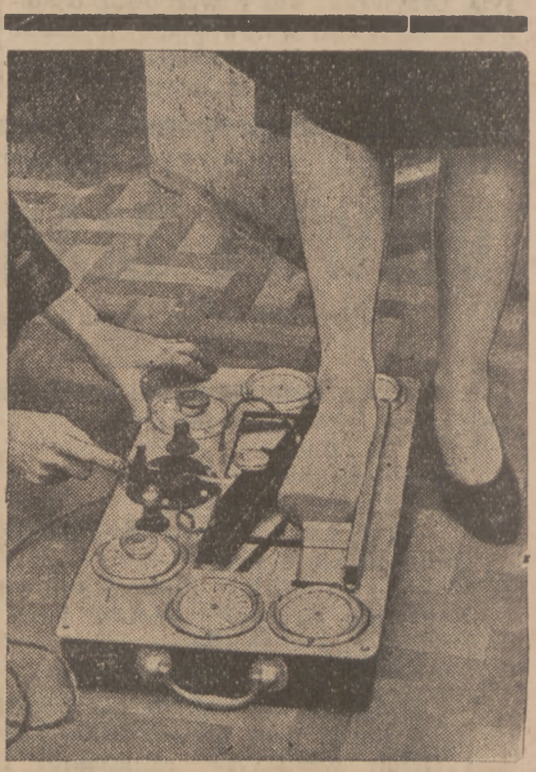
LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

POZNAM Pana inteligentnego średniozamożnego. Cel towarzyski. Będzin — Kurjer Zachodni „Ewa".

Poszukuję pożyczki 5.000 zł.

Zabezpieczenie pierwszorzędne dom nowy wart. 150.000. Warunki do omówienia. Kurjer Zachodni, Sosnowiec pod „Pewna lokata". 7117





Precyzyjny przyrząd do mierzenia wymiarów stopy, używany w wielkich zakładach szewskich w Londynie.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt-:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI